

Budowo - twierdza nad jeziorem Krosino

Czark
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

TAŃSZY
1,70 zł

tygodnik drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - www.tpd.go.pl; Tel. - 504 042 532; e-mail - tpd1@o2.pl

GAZETA POWIATOWA Nr 37 (200) Rok V 13.09.2007 Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1731-5646

Kolejnemu marketowi powiedzieli nie!

(DRAWSKO POM.) Czy w Drawsku Pomorskim powstanie kolejny już market, i to centrum miasta? Na ostatniej sesji rady miejskiej rozegrała się w tej sprawie dosłownie bitwa na gło-

sy. Poszło o działkę, jaką chce dokupić firma Kornas z Kołobrzegu, by móc zacząć budować. Decyzja o jej sprzedaży i tym samym zgodzie na budowę marketu wisiła na włosku do ostat-

niej chwili. Jednak podczas głosowania nie zyskała większości i nie została podjęta. W głosowaniu padł remis 7:7. Ale firma Kornas zabiega, by ponownie wprowadzić ten temat na sesję.

Burmistrz Drawska niszczy przedsiębiorcę

Burmistrz Zbigniew Ptak powołał komisję, która 18 września ma przejąć działkę pani Bogumiły Jermakow w Gudowie, na której jest mocno zaawansowana budowa tawerny. Co się z nią stanie? Czy zostanie rozebrana? Czy to oznacza upadek przedsiębiorcy?

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- ☛ Parapety od 100 zł/mb
- ☛ Obudowy kominków od 800 zł
- ☛ Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- ☛ Płytki granitowe, BLATY
- ☛ Elementy elewacyjne, schody
- ☛ NAGROBKI od 1500 zł
- ☛ Renowacja nagrobków



ZAKŁAD POGRZEBOWY PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA: DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia (094) 363-40-05
Drawsko Pom., Czaplunek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice



24h

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:

78-500 Drawsko Pom.

Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

W numerze

Mecz Drawy z Wałczem przełożony, bo boisko było za krótkie

str. 16

Pomalowali i się jeszcze nie schowali

str. 11

Robactwo, żaby i ślimaki w piwnicach dworca pkp

str. 4

OKNA PCV

FABRYKA OKIEN I DRZWI
"FENSTERMANN"

aluplast

Żukowo 33/2, 72-304 Brojce
kom.: 609 900 169
tel./fax (091) 38 76 027
fenstermann@wp.pl

Oferta specjalna

1435 mm

444

1465 mm

*przy zakupie parapetów z montażem

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM VERTICALE, ROLETY, ŻALUZJE I PARAPETY

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe



78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



Kazimierz Rynkiewicz

7 września Sejm podjął uchwałę o przedwczesnym zakończeniu swojej kadencji, a to oznacza, że czekają nas wybory parlamentarne. Ich datę wyznaczono na 21 października br.

Przedwyborczy krajobraz zmienia się dość mocno. Wydaje się, że wszystkie działania polityczne podlegają wielkiemu ciśnieniu sondaży; ci wejdą, inni nie przekroczą progu wyborczego. Rozpadł się LiS, czyli Liga i Samoobrona. Samoobrona chce iść sama do wyborów i nie wiadomo, czy to samodzielność, czy samobójstwo. LPR zawiązuje koalicję z UPR-em i Prawicą Rzeczypospolitej Marka Jurka. Oj, przydałby się naszej debacie parlamentarnej głos Janusza Korwina-Mikke i kilku innych polityków, którzy w wyniku ordynacji proporcjonalnej do Sejmu nie mają szans wchodzić.

Aleksander Kwaśniewski miał być lokomotywą Lewicy i Demokratów, ale już na wstępie „strzelił sobie w kolano” wywiadem dla niemieckiej gazety, w którym wezwał Niemców, w przypadku wygranej PiS, do twardszej polityki wobec Polski (Niemcy powinny przemyśleć swoją powściągliwość). Kwaśniewski przeprosił, ale chyba tyl-

ko ze względów estetycznych, bo najpierw tłumaczył, że nie było autoryzacji tekstu, a jak redaktor niemieckiego pisma potwierdził, że była, pozostało mu już tylko robienie niewinnej miny, do złej gry. Burza z powodu tej wypowiedzi jest pozorna dla każdego znającego życiorys Kwaśniewskiego - taki przecież był zawsze; od dyrektywy z Moskwy, przez Brukselę, po Berlin.

Nawet nie przypuszczałem, że ta kadencja będzie podobna do poprzednich i te wybory - po raz kolejny - także będą podobne do tych co były. Podobieństwo polega na tym, że znowu będziemy kopać studnie, szukając wody, gdy się pali. Żadnego przygotowania organizacyjnego, rozlaźle struktury partyjne w terenie, puste, zakurzone biura poselskie, zniechęceni wyborcy.

Szefowie partii i posłowie ze Szczecina i Koszalina znowu wyruszą w teren łapać „zająców” na kandydatów, by ci nabili trochę głosów na listę, na której zajmują czołowe miejsca, głosów potrzebnych im do zdobycia mandatów.

Zawsze ubolewałem nad słabością prowincji, która nie umie znaleźć na to poniewieranie żadnego politycznego i organizacyjnego sposobu. Ale widocznie nie dopracowaliśmy się własnych polityków, którzy by o regionie myśleli i chcieli go reprezentować. Tłumaczyłem to wielu ludziom w różnych miejscach, że trzeba tu budować, tu organizować, zebrać się w kupę i wybrać kogoś spośród nas do Sejmu.

To wymaga oczywiście ciężkiej i długotrwałej pracy w regionie, ale mało kto to rozumie. Mamy wielu dobrych polityków na miarę gminy, rzadziej już powiatu, ale już mało któremu chce się myśleć w szerszych kategoriach rozwoju regionu czy kraju. A przecież gmina i powiat są jego częścią.

Dlatego jak zwykle na posłów wystartuje wielu takich kandydatów, którzy rzadko zaglądną na gminie lub powiatowe sesje, którzy nie znają ludzi, instytucji i problemów w regionie. Ba, myślą nawet, że można zostać posłem za poparciem swojej wioski lub miasteczka, bo ich myślenie kończy się na opłotkach gminy lub powiatu.

Do tej pory nie stworzyliśmy żadnej poważnej instytucji o wymiarze regionalnym, która by integrowała mieszkańców tej części Pomorza i była intelektualną i polityczną przeciwwagą dla Szczecina, prowadząc wielowymiarowe działania na rzecz regionu. Wyciągając to gminne, opłotkowe myślenie na trochę wyższy poziom.

Iluż to ludzi, którzy byli radnymi, burmistrzami, pełnili jakieś funkcje, po odejściu ze stanowisk lub przegranej kadencji znikają z życia publicznego, marnując swój potencjał i doświadczenie. Pojawiają się znowu przy okazji następnych wyborów, jakby praca na rzecz naszej społeczności sprowadzała się tylko do stanowisk i etatów w urzędach. To wielka strata, bo przecież życie toczy się także, a może przede wszystkim, poza urzędami. U nas, niestety, wciąż one stanowią o moż-

liwości realizacji jakichś celów, ale już na zachodzie jest inaczej - tam często burmistrz pełni funkcję społecznie i nikt specjalnie nie pcha się na to stanowisko. My też do tego dojdziemy, tylko trzeba ten kierunek dostrzec. Dlatego pośród zgłębku polityki i wyborów trzeba widzieć dłuższą perspektywę, by nie zniechęcić się zupełnie do polityki.

Politycy przychodzą i odchodzą, a instytucje trwają. Dlatego trzeba je tworzyć; szkoły, stowarzyszenia, firmy, kluby, gazety, teatry, rzemiosło, izby muzealne i to wszystko, poprzez co realizujemy swojego ducha. Żaden polityk nie przyjedzie ze Szczecina lub Koszalina i nam tego nie zrobi.

Wybory przemkną przez nasz region jak rydwan, opadnie kurz i za chwilę znowu zostaniemy sami. Chyba, że powstaną okręgi jednomandatowe, ale i do nich - jako społeczności lokalna - trzeba być przygotowanym, czyli mieć lokalnych reprezentantów na miarę ojczyzny, a nie tylko płotu.

Minęło 17 lat. Z doświadczeń wyborczych, a było ich już sporo, trzeba wyciągać wnioski.

Ukazał się pierwszy numer „Wieści świdwińskich”

Nowa gazeta Wydawnictwa

(REGION) Z przyjemnością informujemy Państwa, że Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, z siedzibą w Łobzie, zaczęło wydawać nowy tytuł w powiecie świdwińskim.

Dnia 7 września ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Wieści świdwińskie”. Gazeta ukazuje się na terenie powiatu świdwińskiego w gminach: Świdwin, Połczyn Zdrój, Sławoborze, Brzeźno i Rąbino.

Wydanie nowej gazety to także dobra wiadomość dla naszych ogłoszeniodawców; poszerzyliśmy teren ukazywania się ogłoszeń drobnych. Teraz dając ogłoszenie drobne do „Tygodnika Pojezierza Drawskiego”, ukaże się ono, w tej samej cenie, również w „Wieściach świdwińskich” oraz w wydawanych przez nasze Wydawnictwo „Tygodniku Łobeskim” i „Gazecie Gryfickiej”. Zwiększa się więc zasięg i liczba odbiorców ogłoszeń drobnych, a tym samym ich skuteczność.

Zapraszam również firmy zainteresowane rynkiem świdwińskim do ogłaszania się na łamach „Wieści świdwińskich”. Reklamy i ogłoszenia do wszystkich naszych czterech tytułów można składać mailem: wppp1@wp.pl lub w biurze w Łobzie, przy ul. Słowackiego 6 (tel. 091 39 73 730).

Zapraszam. Kazimierz Rynkiewicz – wydawca.

Email: wppp1@wp.pl
www.gazetagryficka.go.pl



Gazeta Powiatowa

www.tpd.go.pl

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
-redaktor naczelny (tel. 504 042 532);

Współpraca: Tadeusz Nosel,
Adres redakcji: 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,
tel. 094 363 27 24 lub 091 3973730.
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto:PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałownie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

SKŁAD i DRUK: WPPP Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;

Nakład: 1000 egz.

Kolejnemu marketowi powiedzieli nie!

(DRAWSKO POM.) Czy w Drawsku Pomorskim powstanie kolejny już market, i to centrum miasta? Na ostatniej sesji rady miejskiej rozegrała się w tej sprawie dosłownie bitwa na głosy. Poszło o działkę, jaką chce dokupić firma Kornas z Kołobrzegu, by móc zacząć budować. Decyzja o jej sprzedaży i tym samym zgodzie na budowę marketu wisiała na włosku do ostatniej chwili. Jednak podczas głosowania nie zyskała większości i nie została podjęta. W głosowaniu padł remis 7:7. Ale firma Kornas zabiega, by ponownie wprowadzić ten temat na sesję.

Po powstaniu marketów Plus i Netto, a wcześniej Polo Marketu, w mieście zaczęto dyskutować nad kondycją rodzimych handlowców i przyszłością małych sklepików. Jednocześnie w centrum, przy ul. Piłsudskiego, vis a vis domu kultury, rozpoczęto przygotowania do budowy kolejnego sklepy wielkopowierzchniowego. Stało się to po tym, jak PSS „Społem” w Złocieniu sprzedał sklep „Jubilatkę” i plac wokół. Całość nabyła firma Kornas z Kołobrzegu. Mówi się o tym, że chciałaby od ulicy wybudować ciąg mieszkalno-usługowy, a za nim postawić market. Na przeszkodzie stoi zbyt mała powierzchnia działki w obrębie ulic Piłsudskiego, Polnej i Spokojnej. Do niej przylega grunt gminny o powierzchni około 15 arów. I ten właśnie kawałek Kornas chciałby od gminy kupić.

Przed radą więc stanął problem, czy sprzedać ten teren, co byłoby równoznaczne z wydaniem pozwolenia na powstanie kolejnego marketu, czy nie sprzedawać, co jednak nie było już tak jednoznacznie stwierdzone, że to powstrzyma firmę przed budową.

Radni podzielili się na dwa prądzie równe obozy; jeden wspierał burmistrza Zbigniewa Ptaka, który nalegał, by działkę sprzedać; drugi był przeciwny sprzedaży rozważając wszelkie za i przeciw.

Radni mówili o tym, że do tej pory nie mieli wpływu na decyzję o

budowie marketów, gdyż to sami przedsiębiorcy sprzedawali działki pod ich budowę. Teraz okazało się, że jakiejś części wpływ mają. Zastanawiali się, czy bez tej działki firma rozpocznie budowę.

Podczas dyskusji okazało się, że burmistrz Ptak zamierza wystawić cenę za działkę w wysokości 1,2 mln zł.

Nawet ta cena nie okazała się zaporowa dla radnych przeciwnych sprzedaży. Debatowali oni nad każdym wariantem, nawet takim, by przesunąć decyzję sprzedaży o miesiąc.

- Staralem się zapoznać z przepisami. - mówił radny Roman Kanarek. - Jeżeli do 18 września nie zacząć budowy, to nie będą mogli budować w takim zakresie, jaki sobie zaplanowali. W tym dniu wchodzi ustawa, która mówi, że nie można stawiać sklepów powyżej 400 metrów kwadratowych bez zgody rady. Po tym dniu ta decyzja będzie zależała już od nas. -

Na temat cen działek pod markety wypowiedział się radny Krzysztof Dyl.

- Przełożmy sprawę na późniejszy termin. Potem my będziemy decydować o tym, w jakiej postaci może powstać. Żeby do nas nikt nie miał pretensji. My położymy czapkę na rynku, gdzie pracują całe rodziny, a to są grosze, które do kasy miasta wpadną. Możemy żądać nawet więcej, oni i tak dadzą więcej. Możemy żądać 3 miliony, oni jak stwierdzą, że to im się opłaca, to dadzą trzy i jeszcze pięćset dołożą, bo mają bardzo duże budżety. - mówił radny Dyl.

Radny Eugeniusz Storoniak złożył wniosek, by nie przeciągać dyskusji i głosować.

Głos zabrał radny Kazimierz Pokutyński.

- Tu się zrobiły takie targi. Mamy przegłosować milion dwieście. Pan burmistrz powiedział, że możemy również milion czterysta, pan Dyl powiedział - trzy miliony. (...) My nie dbajmy o interes inwestora zewnętrznego, dbajmy o lokalne podmioty gospodarcze. Jeżeli rada uważa, że nasza gmina jest albo tak bogata, albo tak biedna, że za milion dwieście sprzedaje, proszę bardzo, ja i tak będę głosował z własnym sumieniem. - powiedział.

Radny Kanarek złożył wniosek, by przenieść głosowanie na sesję wrześniową.

- Będziemy już wiedzieli, czy nowa ustawa będzie zatwierdzona i według tej nowej ustawy byśmy głosowali.

- My nie mówimy, że nie chcemy tego sprzedać. Powinna wejść we wrześniu uchwała, że ten teren przeznaczamy do sprzedaży, a nie do

użyczenia gruntu. Po to jest w urzędzie radca prawny, który bierze pieniądze, żeby tak tworzył akty prawne, żeby bronić interesu gminy, a nie Kornasa. Ja nie wiem, czemu wszyscy się tak spieszą. Podejmiemy decyzję we wrześniu, bo potrzebujemy dyskusji na ten temat. - mówił radny Pokutyński.

Burmistrz Ptak stwierdził, że odłożenie podjęcia uchwały o sprzedaży nie blokuje rozpoczęcia budowy na tej działce, jaką firma Kornas już posiada.

- Oni kupili teren z aktualnym planem zagospodarowania z 1997 roku. Państwo odkładając tą decyzję nie powodujecie nic nowego. Podejmując dzisiaj tę decyzję możemy na tym wygrać, podejmując we wrześniu, może ją podejmiemy i będzie stan taki, jaki jest obecnie. Stąd przejście z ceny 400 tysięcy na milion dwieście, państwo możecie ją podnieść wyżej, jest gwarantem, że podchodzimy do tej sprawy bardzo poważnie.

- Skoro starostwo może wydać decyzję o budowie, to po co oni piszą groźbę nam roszczeniami o odszkodowanie z tytułu odmowy sprzedaży. - pytał radny Pokutyński.

W końcu doszło do głosowania uchwały o przeniesienie decyzji na wrzesień. Poparło go 7 radnych, i 7 było przeciw. Oznaczało to, że wniosek nie zyskał większości, więc upadł. Część radnych parła do tego, by już teraz przegłosować sprzedaż działki. Zanim do tego doszło, radny Kanarek zgłosił wniosek, by głosowanie było imienne. Jednak przy cytowaniu projektu uchwały powrócono do ustalenia ceny działki. W projekcie było 1,2 mln zł. Jeden z radnych wnioskował, by ustalić ją na nie mniej niż 1,5 miliona zł. Ośmiu radnych było za, 6 przeciw. Wydawało się, że po podniesieniu ceny działka zostanie sprzedana. Jednak niespodziewanie znowu doszło do remisu - 7:7. Projekt uchwały nie zyskał więc większości i nie wszedł w życie.

Zgodnie z imiennym głosowaniem, za sprzedaż działki głosowali: Jarosław Zduńczyk, Ireneusz Gendek, Tomasz Budzyński, Zofia Nowicka, Eugeniusz Storoniak, Teodor Daciów i Włodzimierz Matusiak. Przeciwno sprzedaży głosowali: Kazimierz Pokutyński, Tadeusz Pilipiec, Romuald Kurzątkowski, Kazimierz Hnatkowski, Krzysztof Dyl, Roman Kanarek i Czesław Faliński (nie było radnego Waclawa Skibińskiego).

Jednak jak się dowiedzieliśmy, Kornas nie zamierza zrezygnować z kupna tej działki. Przedstawiciele

firmy pojawili się w miniony poniedziałek na Komisji Organizacyjnej i przekonywali radnych, by jednak zdecydowali się sprzedać tę działkę.

Kazimierz Rynkiewicz

REKLAMA

Sprzedam nieruchomości

o powierzchni 2,35 ha, z budynkami gospodarczymi o pow. 500 mkw., z placem utwardzonym, 4,5 km od Połczyna Zdr. (obiekt po byłym tartaku) pod działalność gospodarczą. Tel. 504 676 511.

PIZZA NA TELEFON 0-500-382-092

**STIMEX Sp. z o.o. Osowo
13, 72-200 Nowogard**

Zatrudni kierowców z prawem jazdy kat. C+E.

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 091 39 27 322 lub 0502 671 607

Ekstremalne zabiegi BOTOX i WYPEŁNIACZE

bezoperacyjne usuwanie zmarszczek (kurze łapki, marsy, bruzdy poziome czoła, zmarszczki wokół ust) powiększanie ust

bezpłatne konsultacje lekarskie

Rejestracja telefoniczna.
tel. 0 609 546 894
Łobez ul. Wybickiego 5/14

Radny Rady Miejskiej Złocienka Marian Danielewicz pełni dyżur

w każdy dzień tygodnia
telefonicznie:
094 36 31 258
0661-194-854

PŁYTA O S B 3

PODBITKA



HURT I DETAL

Loco Rogozina 7a
Tel. (091) 38 74 806,
kom 0 602 131 760

Rozpaczliwe wołanie do gminy o pomoc z PKP - owskiego dna

ROBACTWO, ŻABY I ŚLIMAKI W PIWNICACH DWORCA PKP

KWITNĄCE SŁONECZNIKI NA DACHU. DACHÓWKI LECĄ NA PODRÓŻNYCH

(ZŁOCIENIEC). Złocieniecki dworzec kolejowy niszczy w zastraszającym tempie. Mało – staje się niebezpieczny dla pasażerów. Słychać nieoficjalnie, że miejscowe władze położyły krzyżyk na tej budowli. Nie mówią tego, jak do tej pory, głośno. Dworzec nie jest miasta, jego zarządcą są PKP.

O dworzec od kilku lat na sesjach złocienieckiego samorządu dopomina się jego były zawiadowca, Jan Ściurkowski. Pod koniec września na sesji Rady Miasta uczyni to jeszcze raz. Miasto, ile mogło, to tam uczyniło. Niestety, okazuje się, że to kropla w morzu potrzeb. Czyżby i ta historyczna budowla w Złocieniu miała podzielić los dziesiątków innych? Nie można do tego dopuścić. Tak uważa Jan Ściurkowski, były zawiadowca PKP, człowiek z niezwykłym nerwem społecznym. Ale, nie tylko on przecież. Oto, co już niedługo powie miejscowym radnym. Niech pomogą, skoro się do tego najęli sami, bez przymusu.

MÓWI BYŁY ZAWIADOWCA PKP, JAN ŚCIURKOWSKI



- Budynek naszego dworca jest w bardzo złym stanie technicznym. Jego dach stwarza zagrożenie dla pasażerów, na których spadają dachówki. Leci z góry gruz. Wałą się na dół wiatrownice. O, proszę, tam leży wiatrownica z gwóździem. Całe szczęście, nie ugodziła nikogo. To straszne zagrożenie.

Proszę zobaczyć, tam nad sklepikiem jest komin, jeszcze poniemiecki. To ruina, a przecież też nad dworcem autobusu. W bardzo złym stanie. Rozpada się. Obawiam się, że któregoś dnia może nie oprzeć się wiatrowi i polecieć w dół. Był tu już wykonawca, który ma się tym zająć. Powiedział, że komin to wyjątkowe zagrożenie.

Proszę zobaczyć, jak wyglądają tu ryny. Rośnie w nich trawa, kwitnie słonecznik. Skandal. Żeby na dachu słonecznik kwitł? Na dachu dworca PKP?

PKP (Szczecin) napisały jedenaste go czerwca, że jedenaście zagrożeń dachowych będzie usuniętych do piętnastego sierpnia. Ale do tej pory nic nie zostało zrobione. Przyszła prolongata do tego pisma. Teraz mamy datę piętnastego października. Czy tak będzie?

TYGODNIK. Panie zawiadowco, czy można wykluczyć, że ktoś postano-



wi o wyburzeniu tego budynku?

Jan Ściurkowski

Rok budowy dworca – 1913. Obiekt historyczny, zabytkowy. Gdyby zniknął z powierzchni ziemi – nie, ja sobie tego wyobrazić nie potrafię. To jest niewyobrażalne. Ale, w Złocieniu tyle wspaniałych budowli o niezwykłych walorach historycznych zostało zniszczonych, to dworzec trzeba ratować, by nie podzielił losu wspaniałości architektonicznych, których tu już dawno nie ma.

TYGODNIK. Padła hasło rewitalizacji budynku. Burmistrz wspominał o takiej możliwości na sesji.

Jan Ściurkowski.

Nic z tego. Tu jest ponad pięćset metrów powierzchni pod dachem. Wszystko niszczy. Mało, zagraża epidemią. Budynek jest zagrzybiony, zamoczony. Kierowałem w tej sprawie pisma do SANEPIDU, do PKP w Szczecinie jako do zarządcy, do Urzędu Gminy. Tu grozi epidemia. Pięćset metrów kwadratowych, a grozi epidemią. Robactwo pod tą powierzchnią. Lęgnie się na okrągło. Niezbędne są od zaraz opryski, coś takiego.

TYGODNIK. Burmistrz mówił, że zastanawiał się nad tym, czy na dworcu nie dałoby się urządzić kilku mieszkań. Wyszło mu, że to nie takie proste. Że nie da się. Czy pan, jako gospodarz tu wieloletni, ma swój pomysł na ten obiekt?

Jan Ściurkowski.

Proszę pana. Budynek jest od dawna do zagospodarowania. To samorząd powinien znaleźć rozwiązanie problemu. W kwietniu roku 2005 władze Złocienia – burmistrz i jego zastępca – spotkały się z dyrektorem nieruchomości PKP w Szczecinie i na tym spotkaniu usłyszały: bierzcie panowie ten budynek za symboliczną złotówkę. Na swoje potrzeby. Prasa przy okazji napisała, że Drawsko Pomorskie skorzystało z takiej propozycji, a Złocieniec jest w trakcie załatwiania. Już dwa lata minęły tego załatwiania i nic z tego nie ma.

TYGODNIK. Jesteśmy na peronie. Boże, co tu się stało?

Jan Ściurkowski.

Nie ma ławek na peronach. Ani na pierwszym, ani na drugim. Jest tylko jedna ławka, ale połamana doszczętnie.

Ona kompromituje dworzec i jego gospodarzy. Czas już najwyższy, aby chociaż ławeczki tu były. Gdzie indziej na dworcach likwidują stare ławki. Można tam podskoczyć, podesać samochód i przywieźć tutaj.

Proszę pana, w tunelu któregoś dnia spadło półtorej tony betonu. Oderwało się od ściany. Gdyby to poleciało na ludzi – koniec świata. Niech pan zobaczy. Świadkiem wydarzenia była Krystyna B. Ona to później sprzątała. Teraz identyczne zagrożenie jest z drugiej strony. Niech pan spojrzy. Beton moknie,



puchnie. Tu Opatrzność Boska czuwa nad pasażerami. Ale któregoś dnia może dojść do tragedii. Może dojść do tragedii...

A tam... dokładnie siedemnastego maja na oczach wielu ludzi poleciała dachówka. Gdyby kogoś ugodziła, strach sobie to wyobrażać. Zarządca

PKP mówi; będziemy uzupełniać dachówki. Ale, to nie chodzi o uzupełnianie. To cały dach trzeba zabezpieczyć. Nie da się inaczej.

TYGODNIK. Aż boję się pytać o piwnice tej budowli..

Jan Ściurkowski.

Jedenaste go czerwca poinformowałem wodociągi, mówiłem o tym też na sesji dwudziestego ósmego czerwca, że dworzec jest zalewany. W odpowiedzi przeczytałem, że tutejsza kanalizacja deszczowa jest własnością PKP. A było tu tak, że jak pozapychały się studzienki odprowadzające wszystko do Wąsawy, to woda wybiła w piwnicach, i nie tylko. I stąd ten grzyb wszędzie. Jak będzie tak dalej, to nas, mieszkańców budynku dworca, trzeba będzie stąd niedługo wyprowadzić.

TYGODNIK. Drawsko Pomorskie poradziło sobie z problemem.

Jan Ściurkowski:

Poradziło sobie. Jest tam teraz schludnie, czysto. Nie ma dewastacji. A tu? Ludzie malowali poczekalnię miesiąc czasu. A po dwóch miesiącach już nie było widać, że tu było malowane.

TYGODNIK. Stylowe zejście do piwnic. Piękna cegła, czytelnij zamysł architektoniczny. Aż boję się zadać jakiegokolwiek pytanie, spodziewam się rzeczy porażających.

Jan Ściurkowski.

Natychmiast należy dokonać przeglądu wszystkich powierzchni piwnicznych. Tu jest pięćset metrów kwadratowych podpiwniczenia, istna tragedia. Wilgoć, woda, zagrzybienie. Robactwo lęgnie się nieprzerwanie. Żaby, ślimaki. Tragedia, jeszcze raz podkreślam. Wołamy stąd pomocy. Z naszego złocienieckiego dworca. Krzyczymy stąd o pomoc do piętnastotysięcznego miasta. Pomóżcie nam. Siedemnaście lat patrzmy tu na agonię złocienieckiego dworca PKP. Tyle tu zaniechań wokół niego, zaniedbań. W Drawsku Pomorskim na dworcu PKP zrobiono mieszkania dla ludzi. Przecież ten dworzec może służyć ludziom jako dworzec kolejne sto lat. A tu jeszcze trochę, to dachu nie będzie. Niech prasa też nam pomoże. To przecież nie tylko ratowanie dworca PKP, to ratowanie pamięci, historii nas tu wszystkich. To obowiązek wobec całej gminy, jej społeczności.

Tadeusz Nosel



Burmistrz Drawska niszczy przedsiębiorcę

(DRAWSKO POM.) Burmistrz Zbigniew Ptak powołał komisję, która 18 września ma przejąć działkę pani Bogumiły Jermaków w Gudowie, na której jest mocno zaawansowana budowa tawerny. Co się z nią stanie? Czy zostanie rozebrana? Czy to oznacza upadek przedsiębiorcy? Zapewne tak, a jeżeli podejmie inną działalność i w innym miejscu, to poniesione koszty i tak są nie do policzenia.

Burmistrz odmawiając przedłużenia umowy dzierżawy niszczy przedsiębiorcę i inwestora, który jako jeden z nielicznych inwestuje i chce zajmować się turystyką w gminie. Tym cenniejszy to inwestor, że pozyskuje pieniądze z zewnątrz i lokuje je w Gudowie. Markety na przykład robią odwrotnie, wyprawiają pieniądze z gminy, ale burmistrz mocno przekonywał radę, by działkę pod taki sklep sprzedała.

Szarpanina, w jaką zupełnie niepotrzebnie wdał się burmistrz z firmą państwa Jermaków przyniesie burmistrzowi tylko straty i złą sławę. Bo przecież nie może on pochwalić się napływem

inwestorów zewnętrznych, zapowiadanych już kilka lat temu, ani amerykańskich, ani austriackich, ani szwedzkich, ani jakichkolwiek innych, włącznie ze „słynną” strefą ekonomiczną.

Jeżeli inwestorzy nie napływają, a jeszcze niszczy się to co jest, to jest to działanie na szkodę gminy, czyli obywateli. Pan Ptak może nienawidzić pana Jermaka i nie podawać mu ręki, ale burmistrz Ptak powinien myśleć o gminie i doceniać panią Jermaków jako inwestora i pasjonata turystyki, w której to branży burmistrz żadnych osiągnięć nie ma. Czym więc pochwali się dziennikarzom na zbliżających się Wojewódzkich Obchodach Światowego Dnia Turystyki, jakie odbędą się w Drawsku Pomorskim za dwa tygodnie? Budowaną tawerną mógłby, a tak zostaje mu tylko Punkt Informacji Turystycznej z szyldem Unii Pracy, znużonym emerytem, starymi meblami i zakurzonymi folderami. A przecież mógłby tę farsę przerwać jednym pociągnięciem pióra. Jeszcze może... KAR

Pani
Bogumiła Jermaków
P.P.U. „Jermak”
Gudowo 5/3
78-500 Drawsko Pomorskie

Odpowiadając na Pani pismo z dnia 7 września 2007 r. w sprawie ujęcia w porządku obrad komisji organizacyjnej Rady Miejskiej w Drawsku Pomorskim sprawy sprzedaży części nieruchomości na części działki nr 154/6 i części działki nr 155/1 w obrębie Gudowo, zawiadamiam, iż sprawa ta była przedmiotem posiedzenia komisji w dniu 10 września 2007 r.

Komisja ustaliła, że zasięgnie opinii rady prawnego w przedmiocie niezbędnych kroków prawnych, które muszą być powzięte w celu sprzedaży terenu ww. działek.

Zawiadamiam Panią, że obecnie w Urzędzie Miasta i Gminy w Drawsku Pomorskim podjęto działania mające na celu:

- 1) opracowanie koncepcji zagospodarowania ww. działek, w tym zapewnienia jego zgodności z ustaleniami projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu Gudowa (wydzielenie pasa ogólnie dostępnego przy jeziorze; zapewnienie dojazdu do działek sąsiednich, podział działek uwzględniający ustalenia planu);
- 2) zabezpieczenie środków w budżecie roku 2007 lub 2008 na dokonanie podziału ww. działek i ich wycenę;
- 3) przyjęcie sprawy sprzedaży ww. działek w planach gminy Drawsko Pomorskie na rok 2008;
- 4) przygotowanie projektów odpowiednich uchwał.

Obecnie powołana w Urzędzie Miasta i Gminy w Drawsku Pomorskim komisja dokona przejęcia ww. nieruchomości, co umożliwi podjęcie dalszych ww. działań.

Przewodniczący Rady
Jarosław Zdanowicz

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY
DRAWSKO POMORSKIE
URN-VII.72243/24/07

Drawsko Pomorskie, dnia 11 września 2007 r.

Bogumiła Jermaków
P.P.U. „Jermak”
Gudowo 5/3
78-500 Drawsko Pomorskie

dot. przejęcia terenu na części działki nr 154/6 i 155/1 w obrębie Gudowo

Nawiązując do wcześniejszej korespondencji w sprawie j.w., Burmistrz Miasta i Gminy Drawsko Pomorskie przedkłada do wiadomości zarządzenie w sprawie powołania komisji do przejęcia nieruchomości i informuje, że przejęcie nieruchomości nastąpi w dniu **18 września 2007 r.**

Jeśli jest Pani zainteresowana uczestnictwem w pracach ww. komisji, konieczna jest Pani obecność w ww. dniu w godzinach od 8,00 do 14,00 na terenie będącym przedmiotem przejęcia.

Załącznik:
- odpis zarządzenia.

Burmistrz
Zbigniew Ptak

Sesja Rady Powiatu

Szkoły i szpital

Najbliższe posiedzenie Rady Powiatu Drawskiego odbędzie się w dniu **14.09.2007 r. (piątek)** o godz. **10.00** w sali narad w Starostwie Powiatowym w Drawsku Pomorskim przy Pl. E. Orzeszkowej 3.

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z IX sesji Rady Powiatu odbytej w dniu 29 czerwca br.
4. Wolne wnioski i oświadczenia (trybuna obywatelska).
5. Sprawozdanie Starosty z prac Zarządu Powiatu
6. Interpelacje Radnych.
7. Wnioski i zapytania Radnych.
8. Sprawozdania z działalności Komisji Rady Powiatu w okresie między sesjami.
9. Szkolnictwo ponadgimnazjalne i specjalne na terenie Powiatu Drawskiego
 - a) informacje ogólne o oświacie Powiatu Drawskiego,
 - b) informacja o naborze uczniów do szkół ponadgimnazjalnych,
 - c) stan bazy technicznej,
 - d) kadra pedagogiczna,
 - e) współpraca zagraniczna szkół,
 - f) wyniki matur.
10. Sprawozdanie z realizacji projektu w ramach priorytetu II Działanie 2.2 ZPORR "Wyrównywanie szans edukacyjnych poprzez programy stypendialne" współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego i Budżetu Państwa
11. Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XLIII/323/2006 Rady Powiatu Drawskiego z dnia 15 września 2006 r. w sprawie nadania priorytetów funkcjonowania oświaty ponadgimnazjalnej
12. Sprawozdanie z działalności Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Drawsku Pom.
13. Funkcjonowanie Szpitala Powiatowego im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom.
 - g) realizacja programu restrukturyzacyjnego za I półrocze 2007 r.,
 - h) efekty gospodarczo – finansowe szpitala za I półrocze 2007 r.
14. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za I półrocze 2007 r. z realizacji planu kontroli
15. Sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 2007 roku
16. Informacja o założeniach do budżetu Powiatu na 2008 rok
17. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - i) zmieniająca uchwałę w sprawie zatwierdzenia regulaminu przyznawania stypendiów socjalnych dla wychowanków internatów
 - j) określenia warunków zwalniania z opłat za pobyt dziecka lub osoby pełnoletniej w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo – wychowawczej
 - k) wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Powiatu Drawskiego, flagi Powiatu Drawskiego oraz insygniów Przewodniczącego Rady Powiatu i Starosty Drawskiego
 - l) zmian budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2007
 - m) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału środków PFRON na realizację zadań z rehabilitacji zawodowej i społecznej w 2007 roku
18. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania oraz komunikaty i sprawy różne.
19. Zakończenie sesji.

Święto Sybiraków

(DRAWSKO POM.) 16 września br. odbędą się w Drawsku Pom. uroczystości związane z 68 rocznicą sowieckiej agresji na Polskę oraz z 79 rocznicą powstania Związku Sybiraków.

Obchody rozpoczną się o godz. 13.00 Mszą świętą w kościele p.w. Zmartwychwstania Pańskiego. Po Mszy złożenie kwiatów pod pomnikiem

Władysława Sikorskiego. O godz. 15.00 w ośrodku kultury odbędzie się spotkanie kombatanów z władzami gminy. O 15.30 pan Jarosław Leszczelowski zaprosi zebranych na „Historyczny spacer uliczkami Drawska”. Podczas spotkania wręczone zostaną Honorowe Odznaki Sybiraka Stanisławowi Jachimowiczowi, Marii Kulik, Marii Mazurkiewicz i Krystynie Stanek. (r)

Natychmiast do zmiany!!!

DURNOTA TO, CZY MOŻE JESZCZE COŚ INNEGO



(ZŁOCIENIEC). Byłoniemało radości, gdy okazało się, że narożny budynek mieszkalny z pawilonami sklepowymi na parterze, na ulicy Bohaterów Warszawy i Wodnej, został poddany nie tylko ociepleniu, ale i tak zwanej kosmetyce ogólnej. Radość pękła jak bańka mydlana, gdy spod rusztowań dało się zauważyć nową barwę elewacji. Początkowo sądziliśmy, że to wyjątkowo bulwersujące próby plastyczne, ot-taki sobie happening, przygotowania do niego. Niestety, okazało się, że to nowa barwa tego potężnego budynku. Zapachniało skandalem. Mówi jakże szanowany obywatel Złocienica, ze względu na drastyczność wypowiedzi poprosił o zachowanie anonimowości: - Ten kolor, to barwa domu publicznego w Pozna-



niu, na samym wjeździe do miasta od strony Złocienica właśnie. Ktoś musiał się na nią zapatrzeć. - Wiele innych głosów pełnych nie tylko protestu, ale i oburzenia. Doprawdy - wiele. Zgodne – a wszystkie takie: jak można było zrobić to temu budynkowi, tej ulicy, całemu miastu. Tygodnik podążył tymi barwnymi śladami. W numerze obszerny materiał na ten temat. (ab)

Jest sposób na trwanie drzewek świeżo posadzonych

WIĘCEJ DRZEWEK POSADZONYCH, MNIEJ PŁACZU NAD WYCINKAMI

(ZŁOCIENIEC). Na ulicy Adama Mickiewicza tuż przy Dworcowej kilka świeżutkich drzewek starannie okolonych przemysłowymi konstrukcjami. Jak do tej pory – pomysł zdaje egzamin. Podobnie jest na ulicy IDywizji Wojska Polskiego. Wniosek z tego taki, że więcej uwagi trzeba poświęcać temu, ile drzewek posadziliśmy, a mniej biadolić nad wycięciami koniecznymi z najprzeróżniejszych powodów. (n)



PRYWATNA ARMIA NA PRYWATNE USŁUGI W PRYWATNYM KRAJU

Na Rocznicę Sierpnia pobili załogę MPK w Kielcach, bo strajkowała

Solidarnościowe rocznice sierpniowe minęły mi pod znakiem interwencji, tym razem tak zwanych ochroniarzy, w kieleckiej zajezdni MPK i pobiciu strajkującej załogi.

Ludzie nawet niezbyt skarżyli się do kamer telewizyjnych na swój nowy los w tym kraju, nie pytali nawet skąd tym razem znów wzięli się chętni do bicia strajkujących załóg. Później przyszła informacja, że ochroniarze wynajęci do bicia załogi kieleckiej MPK zostali rekrutowani na Górnym Śląsku. Temat zniknął z mediów. Prezydent Kielc dalej jest prezydentem tychże Kielc. Załoga MPK oczekuje kolejnych pobic przez przybyszów z Górnego Śląska.

Pytanie o to, kto dzisiaj w Polsce stoi na czele armii zbrojnych w broń palną ochroniarzy nieraz pada, ale nikt w szczegółach na nie nie odpowiada. "Żołnierze" tych firm skromnie mówią, że dla nich to kawałek chleba i że taki już ich los. Tak było i tak będzie. Są zdyscyplinowani, wykonują każdy rozkaz. Dobrze, ale dla-czego incydent kielecki do dzisiaj pozostał taki, jakim pozostawili go bijący strajkujących ochroniarze?

Czy ma to jakiś związek z tym, że do tej pory nie słyszeliśmy o podliczeniu i rozliczeniu jakiegokolwiek krzywej tu prywatyzacji? Komisja Sejmowa ds. Prywatyzacji Banków do tej pory niczego nie wyjaśniła. W ogóle żadna z komisji sejmowych niczego nie wyjaśniła. Do tej pory nie za bardzo wiadomo, co tak naprawdę i do końca zostało podpisane przy Okrągłym Stole. A to przecież fundamenty politycznej organizacji państwa. FOZZ – nic nadal nie wiadomo. Widać, państwo tak zorganizowane, swoją armię też musi mieć zorganizowaną podobnie. Już nie ZOMO, ROMO, ORMO i SB, a prywatciarze – ochroniarze przyjdą pod twój dom (zakład pracy) i cię pobiją. Prywatciarze – ochroniarze jako potężna prywatna armia. Dowodzona przez starych wyjadaczy w tym i poprzedniego ustroju.

Ich podstawowi mocodawcy będą biadolić nad samobójczą śmiercią sejmowej koleżanki, domagać się sejmowej komisji w sytuacji, gdy w państwie tyle niewyjaśnionych zabójstw księży, dziesiątki mordów politycznych na liście Jana Rokity. Spróbuj z tym wszystkim pójść dokądkolwiek, spotkają cię nowi ochroniarze, tacy sami jak tamci i pod identycznym dowództwem. Popłuczyny po Jaruzelskim.

Tadeusz Nosel

PARKING PRZY SKLEPIE W BUDOWIE, PIĘKNA WILLA - WSPOMNIENIE DAWNEGO MIASTA

(ZŁOCIENIEC). Zamierzona budowa przy sklepiku na ulicy Bolesława Prusa, to przyszły parking na kilka samochodów. Niemalże po drugiej stro-

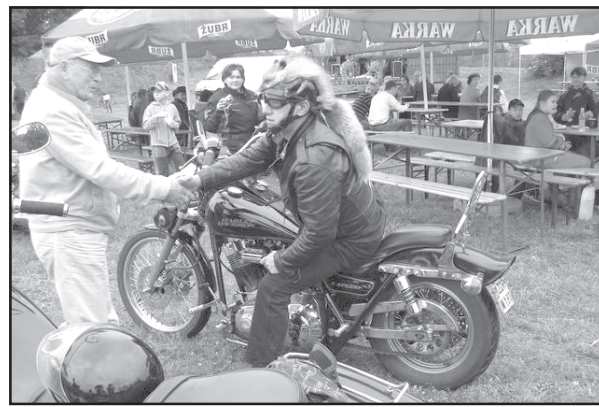
nie – super willa już na ukończeniu. Zwraca uwagę nawiązanie do obowiązującego tu stylu budowlanego miasta jeszcze przedwojennego. (n)

Motocykliści na dożynkach w Mielenku

Motocykliści zachodniopomorscy (i nie tylko) zostali zaproszeni przez Panią Sołtys do Mielenka Drawskiego na coroczne dożynki, obchodzone w ubiegłą sobotę, 8 września 2007 roku. Niesprzyjająca pogoda uniemożliwiła przyjazd wszystkich chętnych, aczkolwiek spora grupa motocyklistów uatrakcyjniła tę imprezę.

W imieniu wszystkich motocyklistów chciałbym podziękować Pani Sołtys za zaproszenie i przygotowane atrakcje oraz poczęstunek domowymi wyrobami, obiecując także naszą obecność w przyszłym roku.

Sławek Szyłowicz
Cieszyno Łobeskie
Honda GoldWing 1800



DZIEŃ WETERANA W POWIECIE DRAWSKIM

W przeddzień Dnia Weterana, 31 sierpnia br., odbyło się biesiadne spotkanie kombatantów z powiatu drawskiego.



Udział w spotkaniu wzięło stu dwudziestu kombatantów i sybiraków z dwunastu kół, które funkcjonują w powiecie. Na spotkaniu obecny był również Starosta Drawski Stanisław Cybula, Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Drawskiego Grażyna Dudka, Wójt Gminy Ostrowice Waclaw Micewski oraz Prezes Ligi Obrony Kraju

Kazimierz Oszkiel. Spotkanie odbyło się przy strzelnicy w gminie Ostrowice.

Organizację spotkania wspierali wolontariusze z Powiatowego Centrum Wolontariatu. Całe spotkanie przygotowane zostało przez Wydział Organizacyjny Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim. (wp)

Strzyżenie płotka dla kotka

TERAZ ZNÓW POTRZEBA FACHOWCA

(ZŁOCIENIEC). Tylko przycięcie roślinności nad brzegiem jednego z Jezior Rakowo na ulicy Drawskiej pozwala spojrzeć dalej w kierunku tych jezior właśnie.

Atrakcyjne ściany nadrzecznej roślinności, w tle lasy. Na pierwszym planie lustra jezior Rakowo, Dużego i Małego. To jeden z niezwykłych wprost zakątków Złocienca. Dalej wzgórze, na których można by nawet zainstalować

wyciąg narciarski, uruchomić górkę pod sanki. Do tego rozległe wyrobiska żwirowni, na górze lasy. Czego trzeba więcej? Fachowców do stworzenia planów, pozyskania inwestorów, pozyskania funduszy – słowem: fachowców. W pierwszej połowie ubiegłego wieku w tym miejscu był mądrze pomyślany kompleks rekreacyjny. Oby znów tak nie było, ale pod innym gospodarzem od obecnego. (n)



Z ŻYCIA PARAFII

CZUWANIE W SKRZATUSZU DIECEZJALNE CZUWANIE MŁODYCH

E-mail: ddm.koszalin@op.pl;
tel.: 697 888 830.
Skrzatusz 2007. 15/16 września.
16.00 Koncert zespołu
NEW DAY
18.00 Zawiązanie wspólnoty.
W sanktuarium adoracja i spowiedź
19.00 RING - „Chrystus TAK
- Kościół TAK”
21.00 Nabożeństwo i wyznanie
wiary (świadczenia)
22.00 Posiłek i czas dla bliźniego
23.00 EUCHARYSTIA
1.00 Nocleg (prosimy o zabranie
śpiwora i karimaty)
WAŻNE: zgłoszenia grup
na nocleg do 12 września.

Parafia Maryi Wniebowziętej CZUWANIE W SKRZATUSZU

(ZŁOCIENIEC). W sobotę czu-
wanie w Skrzatuszu dla młodzieży
od 16.00. Zapisy u księży – u księ-
dza Wiesława i księdza Wojciecha.
Pielgrzymka parafialna w niedzielę.
Wyjazd o godzinie 9.00 z ulicy
Kościelnej. Zapisy kancelarii.

Parafia Maryi Wniebowziętej ZEBRANIE KATECHETÓW

(ZŁOCIENIEC). W poniedziałek
o 18.30 odbyło się tu spotkanie
katechetów.

Parafia świętej Jadwigi ODESZLI...

(ZŁOCIENIEC). W tym tygodniu
z naszej wspólnoty do wiecz-
ności odeszli: + Marek Książek, +
Edward Klimczyk, + Henryk Resz-
ka. Wieczny odpoczynek...

Parafia świętej Jadwigi Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

(ZŁOCIENIEC). W piątek, 14
września, przypada święto Pod-
wyższenia Krzyża Świętego.
Krzyż to rozpoznawczy znak na-
szej wiary, znak zbawienia, odku-
pienia, śmierci Chrystusa, a także
chrześcijańskiej drogi życiowej
wiodącej ku zmartwychwstaniu. W
dobie nadużywania znaków i nie-
poszanowania wartości religij-
nych, lekkomyślnego wykorzysta-
nia ich jako ozdób, święto to uprzy-
cunkuje do odwołania się do
swego (om)

ROCZNICA NAPAŚCI BOLSZEWIZMU NA POLSKĘ

PROGRAM OBCHODÓW
ROCZNICY NAPAŚCI ZSRR
NA POLSKĘ 17 WRZEŚNIA
1939 ROKU
Godzina 18.00 - Msza święta
w kościele Maryi Wniebowziętej
Godzina 19.00 - Przejście
delegacji pod Pomniki:
ŻOŁNIERZA POLSKIEGO
przy ulicy Czaplíneckiej
OFIAR BOLSZEWIZMU
I FASZYZMU przy Placu 3 Maja.
Przemówienia okolicznościowe:
Waldemara Włodarczyka – burmistrza
miasta i JANA BANDURA – prezesa
koła Związku Sybiraków. (M)

Nie tylko nad Drawą

KACZKI NASZE POWSZEDNIE

(ZŁOCIENIEC). Ile jest dzikich
kaczek, tyle chyba szkół na temat
tego – dokarmiać
czy “głodzić”. W
Złocieniu dokar-
mianie odbywa się
nie tylko nad
Drawą w okolicach
Stancji Wodnej i
restauracji Złocień,
ale i nad Wąsawą
u podnóża hali sportowej.
Widok osób karmią-
cych kaczki, a i
łabędzie, to w Złocieniu
codzienność. Czym odży-
wiać kaczki dziennikarskie, na ten te-
mat o szkołach nie słyhać. (ga)



Parafia Maryi Wniebowziętej

14 NUMER PARAFIALNYCH „SPOTKAŃ”

(ZŁOCIENIEC). Po wakacyjnej
przerwie wznowiono wyda-
wanie tygodnika parafii Maryi
Wniebowziętej SPOTKANIA.

To już czternasty numer peri-
odyku. Otwiera go notatka księdza
Wojciecha Mleczo CR – SŁUGA
BOŻY Ojciec Paweł Smolikowski.

PO SŁOWIE jest autorstwa
Magdaleny Branickiej. Tytuł –
Śpieszmy się kochać ludzi....

Jeszcze – DLA MŁODYCH,

poezja księdza Bolesława Micew-
skiego z większego cyklu „Namyśli
krawędziach”.

Do Pana w lipcu odeszli: +
Paweł Piotr Jandzio, + Eugenia
Szpak, + Lucyna Bębas, + Anna
Dorota Markiewicz.

Chrzty w lipcu: Szymon Jan-
kowski, Oliwia Jańczak, Oliwia
Wiktoria Prykas, Weronika Pożo-
ga, Oliwia Ilona Koleczyńska,
Gracjan Bębas, Iwo Bębas, Julia

Rosa, Lena Wiśniewska, Oliwia
Grygorcewicz, Tomasz Hein,
Orinka Luiza Olencka.

Śluby w lipcu: Anna Tyma i
Konrad Mariusz Nowak, Olga Anna
Musik i Bogusław Sokołowski,
Maria Zagrobelna i Piotr Bujakie-
wicz, Anna Onoszek i Maciej Gry-
gorcewicz, Ewelina Nowak i Paweł
Andrzej Żałnia, Małgorzata Syl-
wia Kochańska i Daniel Czermano-
wicz, Karolina Kurska i Michał
Paweł Osipiak.

(za SPOTKANIA, nr 14 (29),
9.09.2007r. Tygodnik parafii Wnie-
bowzięcia Najświętszej Maryi Pan-
ny w Złocieniu). (t)

Instruktor Wioletta Krzemińska zaprasza

DZIECI – ZAJĘCIA WOKALNE W ZOK

(ZŁOCIENIEC). Złocieniecki
Ośrodek Kultury ogłasza nabór
dzieci na zajęcia wokalne. Latka
od sześciu do dwunastu. Spotka-
nie organizacyjne – 14 września o

godzinie 17.00 w sali kameralnej
kina MEWA przy ulicy Połczyń-
skiej. Telefon – 0 94 36 71 139, 0
94 36 71 455. Instruktor – Wiolet-
ta Krzemińska. (n)

Parafia świętej Jadwigi WSPOMNIENIA MARYJNE

(ZŁOCIENIEC). W tym tygodniu
przypadają dwa wspomnienia maryjne.
W środę 12 września to wspomnienie
Najświętszego Imienia Maryi. Posiada
ono polski akcent, gdyż zostało ustanow-
ione na pamiątkę zwycięstwa Jana III
Sobieskiego nad Turkami w 1683 roku. W
sobotę piętnastego września przypada
wspomnienie Najświętszej Maryi Panny
Bolesnej, która jest patronką sanktuarium
w Skrzatuszu. (om)

Parafia świętej Jadwigi PIERWSZAKI: TORNISTRY I PRZYBORY SZKONE DO POŚWIĘCENIA

(ZŁOCIENIEC). W niedzielę
szesnastego września o godzinie
11.30 na Mszy świętej poświęcenie
tornistrów i przyborów szkolnych.
Zaproszenie jest skierowane do
wszystkich dzieci z klas pierw-
szych. (om)

Zaproszenie do ZOK na spotkania ze sztuką

MALARSTWO, CERAMIKA, RYSUNEK

(ZŁOCIENIEC). Złocieniecki
Ośrodek Kultury zaprasza na SPO-
TKANIA ZE SZTUKĄ. Zajęcia rozpo-
częły się jedenastego września.

Zajęcia ceramiczne
– wtorek, 16.00 – 19.00.
Zajęcia plastyczne
– środa, 16.00 – 19.00.
Rysunek i malarstwo
– czwartek, 16.00 – 19.00.

Pracownia plastyczno – ceramiczna
przy ulicy 3. Pułku Piechoty (piwnice
Biblioteki Publicznej).

Instruktor – Elżbieta Kordek. ZOK,
ulica Połczyńska 6, tel. 0 94 36 71 455,
tel./fax 0 94 36 71 139, e-mail: zok-
zloc@pro.onet.pl www.zok.zlocie-
niec.pl (n)

Ile gmina mogła – zrobiła. Czas na PKP

DWORZEC PKS, KILKA SZCZEGÓŁÓW

(ZŁOCIENIEC). Przy dworcu PKP gmina wykonała wiele prac, o których skrupulatnie informowaliśmy. Dzisiaj wspomnijmy o granitowych krawężnikach okalających duże powierzchnie z polbruk. O tyle to ciekawe, że krawężniki liczą sobie już blisko sto lat i zostały odzyskane niejako podczas trwającego tu remontu kilku nawierzchni. Zresztą swoim niebanalnym wyglądem zwrócą uwagę każdego.

Wspomnijmy także, że na dworcu PKS – u jest gdzie przysiąść. Nie tylko pod wiatą, ale także na kilku ławeczkach. W bezpośrednim są-



siedztwie placu manewrowego jest też obszerna poczekalnia pod chmurką – ławeczki, zieleń, klomby kwiatów. Gmina wiele tu uczyniła (także nowy plac manewrowy), by miasto miało prawdziwy dworzec PKS. Także we wnętrzach dworca PKP (malowanie poczekalni, generalny remont pomieszczeń kasowych, itp.). Niestety, gospodarz budynku, PKP, tak tam gospodarzy, że budynek chyli się ku kompletnej dewastacji. Piszemy o tym w osobnym materiale. (om)



Wszyscy się boją „złocienieckiego błękitu”

NOWA ELEWACJA, ALE TYM RAZEM MĄDRZE

(ZŁOCIENIEC). Kolejny budynek na ulicy Bohaterów Warszawy otrzyma nową elewację. Złocienianie drżą na samą myśl, że i tu kolorystyka może być identyczna z tą ostatnio zaproponowaną budynkowi na rogu tej samej ulicy z ulicą Wodną. Tygodnik dmuchał na zim-

ne – rozmawiał z wykonawcami tej elewacji. Zdecydowanie odcięli się od pomysłu kolorystycznego, tu wspomnianego. Serdecznie pośmiali się z tego, z czego teraz ze smutkiem jednak śmieje się całe miasto – budynek na rogu dwóch ulic. (n)



Internet nieczynny, remont pracowni

BIBLIOTEKA W ZŁOCIENIECU

(ZŁOCIENIEC). W tutejszej bibliotece (ulica 3. Pułku Piechoty) pracownia internetowa nieczynna z powodu remontu. Biblioteka dla dorosłych od ponie-

działku do piątku od 10.00 do 18.00. Soboty; 10.00 – 14.00. Biblioteka dla dzieci od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00 – 18.00. (n)

Kałuzowy tenis stołowy

CO, I KOGO, TRZEBA WYREMONTOWAĆ POZA KOLEJNOŚCIĄ



(ZŁOCIENIEC). Remont toalet samorządowych można połączyć z położeniem trwałego podłoża u stóp stołu do tenisa ziemnego pod chmurką nad Wąsawą. Dwie kałuże u szczytu stołu uniemożliwiają korzystanie z niego. Zauważmy przy

okazji, że w Złocieniu podobnych remontów i renowacji wymaga wiele miejsc, zaś decyzja o kapitałochłonnym remoncie toalet samorządowej w tym kontekście, delikatnie rzecz ujmując, wydaje się mocno wątpliwa. (n)

Tyle to już lat, że nikt tego nie dostrzega

SZCZYT SZCZYTÓW

(ZŁOCIENIEC). Udało się u szczytu budowy deptaka zlikwidować wieszanie na ścianie każdego ogłoszenia. Teraz jest tam schludnie. Pozostaliśmy jednak w tym miejscu. To połączenie deptaka i ronda. Miejsce szczególne. Ale, tuż, tuż, kałużyska, blocko, pokiereszowany bruk, zwykle brudy. Po jednej stronie ronda, budowa deptaka, a tuż obok – zresztą, tak wszyscy przywykli, że już chyba tego nie widzą. (n)



Dlaczego gdzieniegdzie koło historii zatrzymało się?

JESZCZE JEDNA MÓWKA DZISIAJ

(ZŁOCIENIEC). Na stosunkowo rozległym terytorium Złocieńca nie ma ani jednego miejsca, do którego w jakimkolwiek celu można by zaprosić przybyłego tu turystę. Ani inteligentnie pomyślanego muzeum, ani gdzie zjeść – na przykład na wolnym powietrzu – ale tak, by nieprzerwanie chłonąc piękno ziemi złocienieckiej. Ani gdzie przysiąść, tak zwyczajnie, jak to turyści lubią. Dziesiątki lat istnienia miasteczka, ale nie sposób powiedzieć, co jest jej klimatem, specyfiką odróżniającą ją od setek innych, charakterystycznym rysem dającym nie tylko indywidualność, ale i tożsamość.

Zanosilo się, że takim miejscem będzie pub w rynku starego miasta, w siedzibie dawnego domu kultury, a jeszcze dawniej w siedzibie miejscowego oddziału PPR. Nic z tego. Słychać stamtąd, że nie ma klienteli do takiego klubu. Bardzo dużo młodzieży wyjechało za chlebem, pozostała jest jakby zerotwórca kulturowo, wyjąłowana współczesnymi europejskimi liberalizmami, codzienną niby swobodą, postępującym wraz z obecnym postępowaniem nihilizmem, jakby schyłkiem epoki i kontynentu wraz z nią. To odczucie powszechne jasno formułowane we współczesnej najpoważniejszej publicystyce.

Nie ma w mieście klubu. Młodzieżowego. Takiego, w którym przede wszystkim najłatwiej o kontakt ze światem. Z najlepszymi także technicznie telewizjami. Ze wszystkimi możliwymi jej przekazami. Z podręcznym kinem, takim, jakie ostatnio pokazało się w Stawnie z projekcjami obrazów Felliniego, ale nie tylko jego. Nie słychać o jakichkolwiek innych klubach, o ich działalności.

Nie ma w Złocieniu więzi społecznych nowego typu, to znaczy takich, w których liczy się pomysł zwykłego mieszkańca. Jest realizowany. Wzięty chociażby pod uwagę.

Przeszkodą ku zawiązywaniu nowych relacji międzyludzkich są tutejsze instytucje, w taki lub inny sposób samorządowe. W tym przede wszystkim miejscowa Rada, która już u samego początku powinna być odwołana razem z burmistrzami, ale nikt tego nie uczynił, bo – właśnie; a komuż to chciałoby się stawiać upadłe miasteczko na nogi? Miejscowe feudalne jeszcze mechanizmy działają w najlepsze, ty mnie, ja tobie. Są instytucje kompletnie fasadowe, których nie ma komu ruszyć, bo by je ruszyć, to trzeba mieć w sobie jakąkolwiek wiarę, a nie tyl-

ko baczenie wokół, by czasem nie okazać się jako ten, co to – wiadomo; podskakuje. Obecna Rada z burmistrzami robi to samo, co robiła Rada poprzednia. W “kółko Macieju”.

Nie ma w Złocieniu swoistych drożdży, zaczynu, w którym można by zapoczątkować wychodzenie całej społeczności z peerelu jeszcze, bo wiele z tutejszych kadr stamtąd przecież, jakby to jeszcze Breżniew wskazywał miejscowym, kto tu ma być dyrektorem, a kto dyrektor lub prezesem.

Premier Jarosław Kaczyński dokumentnie przekonał się, co to znaczy stawiać na byłych pezetperowców. To nie tylko Janusz Kaczmarek. Do Złocieńca ta prawda jeszcze nie dotarła.

Wspominam o problemie, gdyż podróżując po naszym powiecie spostrzegam, że w dzień uroczystości, w Rocznicę Napaści Związku Radzieckiego na Polskę, przemówienia z tej okazji będą wygłaszane przez byłych pezetperowców przede wszystkim.

Dosłownie - noże otwierają się w kieszeniach. Uwaga przemawiający; znajdźcie sobie inne miejsca do waszych mów i mówek. Już lepiej gadulcie sobie o Unii Europejskiej, choć i do tego wasze prawa są szmerane, najdelikatniej rzecz nazywając. Nie uzurpujcie sobie praw tam, gdzie delikatnie mówiąc “zwoleńnikami” nie byliście nigdy. W on z takich miejsc więc!!!

I z takich powodów w małych miasteczkach życia tyle, co kot napłakał. Jakby znów było wzięte w kleszcze cwaniaków, którym zawsze ze wszystkim i ze wszystkimi po drodze. Wygłoszą każde przemówienie i wszędzie, i na każdy temat. Były prezio, gdy stanął nad polskimi mogiłami, to – można mu to wybaczyć – był nietrzeźwy, bo inaczej nie dałby rady. Te polskie groby pozostawili po sobie sojusznicy, twórcy jego partii. Wydawało się, że to rozdział zamknięty. Nie możemy sobie na to pozwolić, by go znów otwierano w Złocienicach, w

Drawskach Pomorskich i nie tylko. Tako rzecz historia.

W miejsce takich przemówień i takich przemawiających w miasteczkach mogłyby być prawdziwe Domy Kultury, Kluby Młodzieżowe, Kluby Futbolowe, własne radio, telewizje, wydawane książki. Ale, na razie nie będzie – znów będą przemówienia tych, którzy przemówień jeszcze nie tak dawno innym zabraniali – znów wszystko nad wyraz delikatnie podając.

Cytat z Rzeczypospolitej: My możemy mieć zaufanie do patriotyzmu Kwaśniewskiego kształconego w SZSP pod skrzydłami PZPR? Potem rozwijanego już w partii, której ojczyzną był Związek Radziecki, ojczyzna światowego proletariatu. Tę ojczyznę prosili o interwencję towarzysze partyjni w razie niewłaściwych wyborów rodaków. Dziś w takim samym momencie Kwaśniewski prosi o interwencję RFN. Uczy się. (Bronisław Wildstein)

Tadeusz Nosel

REMONT TOALET SAMORZĄDOWYCH

(ZŁOCIENIEC). Miejscowymi siłami rozpoczęto remont samorządowych toalet. W budżecie na ten cel zawarowano kwotę 70 tysięcy złotych. Podobnego luksu-

su nie uświadczą się w Drawsku Pomorskim, w Czaplunku, nawet w uzdrowiskowym Połczyniu Zdroju. Co gmina to zupełnie inna kraina (samorządowa). (n)



REMONT BIUR

(ZŁOCIENIEC). Przy przejeździe kolejowym na ulicy 5 Marca “na moment” zajęto chodnik na potrzeby budowlane. Generalny remont pomieszczeń biurowych. (m)



URLOPY W WARZYWNIAKU

(ZŁOCIENIEC). Właściciele warzywniaka na Trakcie Marszałka poinformowali, że poszli na urlop. Wypoczynek potrwa od dziesiątego do szesnastego września. O czym i Tygodnik informuje. (n)

Na co będzie jeszcze stać złocienieckich malarzy??? Tego nie wie nikt.

POMALOWALI I SIĘ JESZCZE NIE SCHOWALI

(ZŁOCIENIEC). Mamy tu kolejny skandalik, tym razem dotyczący zaproponowanego i wykonanego malowania budynku na rogu ulic Bohaterów Warszawy i Wodnej. Idzie w skandaliku o kolorystykę malowania, dokładnie rzecz biorąc – ultramaryny głęboko ciemnej, a do tego jeszcze jakby przyprószonej sadzą. Na parterze budowli, o urodzie typowo peerelowskiej, mamy bardzo poręczny sklep spożywczy samoobsługowy, a więc jest to miejsce wyjątkowo uczęszczane i popularne. I z tego powodu, gdy już okazało się, jaką kolorystykę budynkowi proponują malarze, protestów było co niemiara, jednak nikt na nie za bardzo nie zważał. I to reporterowi Tygodnika wydało się w skandalu najważniejsze.

KTO MANIPULOWAŁ PRZY SCHODKACH?

Przypomnijmy, że na progu lata w Złocieniu mieliśmy do czynienia z usytuowaniem schodków do nowego sklepu tak, że między tą budowlą, projektu samego wiceburmistrza miścinki Piotra A., a lampą, było miejsce do przejścia tylko dla jednej osoby. Sklep mieści się na ulicy Marszałka Józefa Piłsudskie-



go i jest własnością byłej wiceprzewodniczącej tutejszej Rady, Ewy W., która do zainstalowania schodków wzięła się po przegranych wyborach do Sejmu jako kandydatka na posłankę z ramienia SLD. Zaraz potem przystąpiono do przeniesienia lampy, a nie do demontażu schodków, co było życzeniem mieszkańców. Projektant schodków, wiceburmistrz Piotr A. powiedział, że wszystko jest zgodne z przepisami w tym względzie, a nowy sklep dał zatrudnienie dwóm osobom. Przypomnijmy też, że miastu udało się uniknąć wstydu posiadania posłanki z ramienia SLD. Niebaga-

telnym szczegółem podnoszonym w rozmowach jest i to, że Ewa W., swój sklep zorganizowała po rozstaniu się z Urszulą P., przewodniczącą złocienieckiego samorządu, z którą miała firmę opartą na znacznej powierzchni sklepie po rozstaniu podzielonym na dwie części. Do tej drugiej części trzeba było zaprojektować nowe schody, co zostało uczynione przez wiceburmistrza.

PO CO SĄ W MIEŚCIE MIESZKAŃCY MIASTA???

Dla dziennikarza problem w tym jest następujący: nikt nie wziął pod uwagę protestów mieszkańców, przechodniów. Były głośnie, jasno formułowane. A schody rzeczywiście w tym miejscu na tak zwany zdrowy rozum nijak i do niczego nie pasują, bo są zawalidrogą na chodniku dla pieszych. To nic, że prawo na to pozwala. Prawo powinno być dla ludzi i w Złocieniu też, skoro wokół tych schodów tyle miejscowej władzy, a do tego z aspiracjami do Parlamentu.

PRZYSZLI KOLORYŚCI!!!

Teraz dali znać o sobie kolorysty. Jedna z bardziej znamienitych osób w miasteczku; - Panie, w tym kolorze w Poznaniu jest dom publiczny, akurat od strony wjazdu od Złocienka. Nagłaśniajcie to szkaradztwo. - Zbigniew K., rencista; - Wszyscy się śmieją, wszyscy się burzą, i tak to sobie trwa. Żadnego wycucia społecznego, oni tu są sobie tylko, dlatego tak malują, że im się to chyba podoba. -

Nie ma sensu mnożenia tych wypowiedzi, wszystkie takie same i skierowane przeciwko takiemu malowaniu, w takich kolorach, depresyjno – maniackalnych. Ale, jest i



inny głos, bezpośrednio zaangażowanego, mieszkańca budynku, Henryka K.; - Możemy sobie malować budynek tak, jak nam się tylko podoba i nic nikomu do tego. Mnie się to podoba. - Na uwagę, że budynek stoi w mieście, a nie u "malarzy" na działce, sympatyczny rozmówca daje za wygraną i godzi się, że to malowanie malarzom nie wyszło. Cóż, stało się i już się nie odstanie.

Majster, wykonawca malowania powiedział, że kolorystyka jest zatwierdzona przez konserwatora zabytków. - Przyleciał tu raniutko Alek U. z ZGM-u. Wszystko jeszcze raz sprawdził. No i zgadza się co do joty. Właśnie tak ma być. Jasam w tej kolorystyce widzę niczego złego, nawet mi się podoba. - Podpowiedź z boku; - To chyba nawiązanie do kolorów budynku banku obok. Bo trudno to wszystko na zdrowy rozum wytłumaczyć. -

A NA SAMEJ GÓRZE SAM PREZES

Prezes ZGM, Andrzej Brzeziński, był raczej świadomy niezbyt

udanego zamysłu kolorystycznego dla tego budynku w centrum miasta. - Przeglądałem propozycje kolorów w planach na planszach i nie miałem żadnych uwag. W praktyce okazało się nieco inaczej, ale myślę, że jak ściany powysychają, to i ich kolory staną się jaśniejsze, lżejsze. Nie ma mowy, aby to wszystko teraz zmieniać. Nie chcieliśmy robić pstrokaczny, jak to jest w innych miejscach. -

I tym razem, mimo protestów słyszalnych przez kilka dni wszędzie, nie wzięto ich pod uwagę. Budynek w maniackalno – depresyjnych kolorach w centrum Złocienka będzie teraz tu przypominał; oby to było ostatni raz. I tak to jest: popuścisz banalnym schodkom, to ci zaraz potem odmalują potężny budynek. Ze względu na specyfikę złocienieckiej władzy, można spodziewać się tu kolejnych wydarzeń z identycznej talii; wy malujcie sobie, my będziemy malować sobie. I malują tak, jak będzie to w tym miejscu widać może i więcej nawet niż dziesięć lat.

Tadeusz Nosel



Mazurska tragedia a sprawa Pojezierza Drawskiego

Tekst o bezpiecznej turystyce ukazał się zupełnie przypadkowo, w żaden sposób nie był inspirowany wydarzeniami na mazurskich szlakach. Trudno było je również w jakikolwiek sposób przewidzieć.

Jednak te wydarzenia w sposób znamienity pokazują jak jesteśmy przygotowani do prowadzenia bezpiecznej turystyki na wodzie. Otóż to co mówione jest w mediach, czyli tak zwany biały szkwał; to określenie nagłego zjawiska atmosferycznego, ale znikąd nie zapowiadane, np. przez chmury, porywy wiatru. Nazwa pochodzi od załamujących się fal (pokrytych białą pianą) wywołanych szybką zmianą prędkości wiatru nad akwenem. Biały szkwał to nic innego jak silny podmuch wiatru. Szkwał czyli podmuch wiatru przewyższający swoją siłą, siłę wiejącego wiatru. Biały wziął się stąd, że powoduje odrywanie się cząsteczek wody ze zbiorników wodnych. Czyli to tak jakby deszcz padał z dołu.

Biały szkwał nie jest dobrze zdefiniowanym zjawiskiem i w większości wypadków jest ściśle zdefiniowana przyczyna (np. komórka burzowa, strefa frontalna) powodująca szybką zmianę wiatru. W potocznym znaczeniu biały szkwał to zjawisko, które przychodzi nieoczekiwanie. Dla przykładu burza na Mazurach 21 sierpnia 2007 nie była białym szkwałem. Zdjęcia satelitarne pokazują dobrze zdefiniowaną strefę frontalną i komórkę burzową, a gwałtowny wiatr był poprzedzony kowadłem. I tak oto wyjaśniliśmy sobie za pomocą welkopedii błędy jakie powstały w przekazach medialnych z tego zdarzenia. A jednocześnie możemy wyciągnąć pewne wnioski.

Po pierwsze; cały system ostrzeżenia o mających nastąpić warunkach atmosferycznych. Sytuacja baryczna powstała na Mazurach nie wykryła się w ciągu krótkiego okresu czasu. Wszystkie te zjawiska powstawały przez dłuższy czas i pewnie były zauważalne przez synoptyków. Podobno jakaś awaria systemu łączności nie pozwoliła na przesłanie ostrzeżenia. Ale jest jeszcze inne pytanie w tym temacie. Czy w ogóle jest jakikolwiek system powiadamiania o mających nastąpić trudnych sytuacjach? Czy istnieją jakiekolwiek służby odpowiedzialne za szybki przepływ informacji? I w końcu czy są opracowane procedury powiadamiania o takich sytuacjach? Bo przecież powinno się ostrzegać o kataklizmach. Są specjalne służby reagowania kryzysowego i do ich obowiązków powinno należeć powiadamianie od choćby bosmanów czy kierowników przystani o zagrożeniach. Dlaczego tego nie zrobiono? Dlaczego na wodzie było aż tyle jachtów? Skoro jachty były na wodzie, to ktoś je wypuścił z portu, czy

w portach były prognozy pogody? Lekkość ludzi doprowadziła do takiej, a nie innej sytuacji.

I kolejny problem to zachowanie się ludzi znajdujących się na wodzie. Jak to podają media - żeglarzy. Chodzi mi o odpowiedzialne podejście do zauważanych zjawisk pogodowych i odpowiednio szybkiego reagowania na nie. Jak już nieraz podkreślałem w swoim piśmiu, żeglarstwo to umiejętność połączenia, pogodzenia dwóch żywiołów - wiatru i wody. To umiejętność walki z tymi żywiołami i zaprzęgnięcia ich do pracy lub rozrywki. Jednak żadna z tych form nie może prowadzić do lekceważenia natury. Żeglarstwo w każdym elemencie powinno uczyć pokory wobec wielkości sił przyrody. I nigdy nie powinniśmy próbować zmagać się z tym ogromem energii, jedynie powinniśmy nauczyć się wykorzystywać ten ogrom dla naszych celów. Jednak zawsze musimy pamiętać o naszych możliwościach. Dlatego tak ważne w tym przypadku stało się odpowiedzialne zachowanie ludzi znajdujących się na wodzie. Po pierwsze - w momencie zauważenia jakiegoś zjawiska nienormalnego, należy natychmiast reagować. W tym przypadku takim zjawiskiem nadzwyczajnym mógł być obraz bardzo ciemnych chmur. Chmur idących szeroką ławą, a więc zwiastujących zjawisko na jakąś dużą skalę. Każdy wodniak wie, że spod chmurki lubi powiać. Im chmurka ciemniejsza, tym mocniejszego wiatru można się spodziewać. A jak zaczyna w dzień ciemnieć należy uciekać do najbliższego brzegu. Dlaczego nie na przystań? Jeżeli jest ona najbliższą to na przystań. Pamiętajmy, liczy się czas. I nie można lekceważyć żadnego sygnału jaki podaje przyroda. Obserwując chmury trudno jest powiedzieć jaka jest prędkość przemieszczania się frontu. I dlatego czas jest tutaj tak bardzo istotny. Nigdy nie wiemy, ile go mamy. Czyli jak najszybciej do brzegu. To co powiedziałem już wcześniej nie próbujmy mierzyć się z siłami natury, kiedy nie wiemy jakie one są. Kiedy nie wiemy jaka ich siła, a jeżeli stawiamy diagnozę, to starajmy się zjawisko wyolbrzymić, a nie minimalizować. Owszem, przyjdzie czas, kiedy można się zmierzyć, kiedy nasza ludzka chęć udowodnienia naszej wyższości popchnie nas w zapasy z naturą. Jednak zawsze namawiam do przeanalizowania możliwości naszych i sprzętu. Do odpowiedzialności za załogę. W takim przypadku nie mogą to być przypadkowi ludzie, a tylko zahartowani w bojach twardziele. To frajda wygrywać po walce, ale rozsądek. Idźmy w zapasy, ale po głębokiej analizie istniejących warunków

i naszych możliwości. Zdobywajmy doświadczenie małymi krokami, a te kroki to trening, to próbowanie naszych i sprzętu możliwości.

Tutaj przypadkowi ludzie na przypadkowym sprzęcie chcieli stawić opór niewyobrażalnej sile natury. Dlaczego przypadkowi ludzie? Media uparcie podoją, że żeglarze doświadczeni z kilkunastoletnim stażem. Niech nikt nie obraża się tym co teraz powiem - stwierdzenia medialne to nie poparte żadnymi faktami brednie. Wtórzą im w tym właściciele firm czarterowych. Przeciętnie po spędzeniu około trzydziestu godzin za sterami łódki człowiek otrzymuje patent i już może samodzielnie prowadzić jacht. Raz do roku na około tydzień przyjeżdża na osławione Mazury i pływa pod silnikiem, bo kanałów nie da się inaczej pokonać. Czyli na żaglach w roku spędza około trzydziestu godzin. I tak przez lata tego żeglowania nagromadzi się około - rachunek jest prosty. Jak mówimy o kierowcy mającym taką praktykę? I co przyjeżdża z kolesiami, uprawiając się w podchmielony szpan. Czarteruje jakąś łódkę, ważne aby była duża. Co on wie o swojej nowej łódce, o jej możliwościach, o sposobie trymowania, o zachowaniu się na wodzie? To tak jakby wsadzić świeżego kierowcę do TIRA. Więc jedzie jak potrafi. W swojej praktyce już widziałem różne cudeńka. Foka wciągnęła za szoty na maszt. Robi się to fałem. I co ciekawe na uwagę agresja i pytanie o uprawnienia. Ale gdy do braku wiedzy i praktyki dojdzie dużo chmielu, to obraz polskiego żeglarza z Mazur jest oczywisty. Uprawnienia wydawane na potęgę, bo zły wszystkim. Związek, bo ma kasę, firmy czarterowe bo mają chętnych. A jeszcze są przypadki, kiedy żagłówka wypożyczana jest przez martwą duszę. Tak więc osoba z uprawnieniami w ogóle nie znajduje się na jachcie.

I nic dziwnego, że później obserwujemy wręcz odwrotne zachowania w sytuacjach kryzysowych. Podstawą w tak trudnych warunkach jest utrzymanie jachtu dziobem do wiatru. Z reguły dzieje się tak, że łódka, kiedy puści się wszystko, sama wykona ten manewr. Czyli nie trzymamy żagla ani steru. Tutaj żagle powinny już dawno zostać zrucone. I robimy dryf kotwę. Jeżeli jest wiadro to usuwamy dno i przywiązujemy za linkę, jeżeli wiadra nie ma to samą jak najdłuższą linkę wyrzucamy z dziobu. Może to również być skrzynka od piwa, której na jachtach mazurskich nie brakuje, przywiązana do dziobu. W żadnym wypadku - jak to pokazywano w telewizji - nie obracamy jachtu w momencie, kiedy dostajemy szkwał. To

już za późno. No i rzecz podstawowa zakładamy kamizelki asekuracyjne. W żadnym przypadku nie schodzimy do kabiny i zamykamy się. Ja rozumiem państwo katolickie, ale ten obrazek zaprezentowany z tej modlącej się kabiny powinien służyć na wszelkich kursach jako kolosalna przestroga. Nic nie tłumaczy takiego zachowania. Trudno nazwać to bezmyślnością.

Jeszcze jedna przestroga - alkohol. Wszecchobecny alkohol na szlakach żeglarskich. Żeglarz z piweczką to normalka. To tak jakby śniadanko konsumować. Czy ktokolwiek kontroluje stan trzeźwości sterników. Oczywiście kłania się prewencja. Tylko kto powinien to robić? Byłoby bardzo ciekawe, aby odpowiednie organy podały czy w ogóle ukarano jakiegokolwiek pijanego sternika łodzi żeglarskiej. Prewencja i nieuchronność kary. Skoro zdrowy rozsądek nie wystarczy, musimy sięgać do sankcji prawnych.

To nie wina przyrody, że jest silna, to wina ludzi, że nie potrafili zadbać o swoje bezpieczeństwo. To pogoń za zyskiem. Obniżanie kosztów czyli zakupy sprzętu najtańszego, a co za tym idzie i nie najlepszego. Widuje się na naszych szlakach kajaki z Chin. Takie tam niby dyrdymały, ale to nasze bezpieczeństwo. Kto ponosi koszt akcji ratowniczej? Ciekawe jak nasze służby kryzysowe przygotowane są do prowadzenia takich akcji? A swoją drogą może by tak przeprowadzić szkolenia na naszych akwenach w podejmowaniu rozbitków z zatopionego sprzętu. Zapoznać się z techniką podejmowania sprzętu z wody. Ciekawe, jak wypadłyby te ćwiczenia? I kolejne pytania. Skoro jeden jacht na jeziorze Siecino czekał ponad trzy godziny na akcję ratunkową, to ile czasu trwałoby przygotowanie akcji po takiej. Czy na naszym pojezierzu mamy system powiadamiania wodniaków o mających nastąpić zjawiskach atmosferycznych? Czy istnieje system prewencyjny zwalczający patologie na wodzie? Kto kontroluje nasze wody? Kto sprawdza stan jachtów poruszających się po wodzie? I skoro już doszło do tragedii, to może nasi władarze pofatygowali by się, aby wyciągnąć z niej wnioski. Aby służby reagowania kryzysowego opracowały stosowne procedury nie tylko na wypadek wojny, ale na wypadek realnego kataklizmu. Skoro mamy być rejonem turystycznym, przygotowujemy się do tego w sposób profesjonalny.

Zbigniew Solecki

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

MIESZKANIA

Łobez

■ Kupię mieszkanie dwu lub trzy pokojowe w Łobzie lub w Drawsku. Tel 509 964 652 lub 504 521 034.

■ Pilnie poszukuję mieszkania do wynajęcia w Łobzie na dłuższy okres. Tel. 505 963 166.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwu pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel 600 265 547, 091 397 39 40.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

Region

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

PRACA

Gryfice

■ Zatrudnię sprzedawców do sklepu z odzieżą dziecięcą - młodzieżową. Oferty ze zdjęciem przesyłać na adres: ofertypracy@onet.eu w tytule wpisując „Praca - Gryfice”.

Region

■ Firma zatrudni pracowników do sortowania butelek na terenie Niemiec. Dojazd i zaakwaterowanie bezpłatne. Kontakt 052 562 67 50.

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

Dajesz ogłoszenie do jednej gazety a ukaze się w czterech w tej samej cenie !!!

INNE

Łobez

■ Sprzedam tel. komórkowy Motorola L6 z kamerą i aparatem fotograficznym. Stan idealny, na gwarancji. Cena 200 zł do uzgodnienia. Tel. 665 599 922.

■ Koszenie traw - Łobez i okolice. Kosa spalinowa, kosiarka spalinowa. Zadzwoń tel. 601 344 186.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antyłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Drawsko Pom.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

Gryfice

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Region

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam działkę pod zabudowę. Nr kontaktowy 501 845 768.

■ Do wynajęcia w Łobzie lokal handlowo-usługowo-biurowy 50 mkw. Tel. 091 397 30 70.

■ Sprzedam działkę handlowo-mieszkaniową 535 mkw. w Węgorzynie - centrum. Tel. 885 187 065.

■ Do wynajęcia pół domu na wsi - 2 pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 667 401 463.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

Gryfice

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną w Gryficach. Tel. 601 353 075.

■ Sprzedam pawilon handlowy na deptaku przy ulicy Wałowej. Tel. 607 581 517.

Region

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

USŁUGI

Gryfice

■ PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

Region

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

MOTORYZACJA

Łobez

■ Sprzedam RENAULT 19, 1989r., ubezpieczenie, przegląd do marca 2008 r. LPG. Tanio. Tel. 510 481 288 Resko.

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budynku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnowko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys. BN ATUT 600 265 547.

**Reklama w tygodniku
Tel./fax 091 3973730**

Twierdza zakonna nad jeziorem Krosino (Ordensburg Crossinsee)

W latach 1941-1945 przez Budowę przeszły tysiące wiernych realizatorów poleceń Hitlera. Nazywano ich oficerami ruchu narodowosocjalistycznego. Wielu z nich nie wahało się wykonywać najbardziej zbrodniczych rozkazów, choćby bezwzględnego mordowania Żydów. Podczas drugiej wojny światowej działali w Kraju Warty (między innymi wyrzucając Polaków z ich poznańskich mieszkań). Zakładali getta w Generalnym Gubernatorstwie. Rabowali, wysiedlali i mordowali w imię obłąkającej idei, którą poznawali właśnie tu, w cieniu tych wysokich wież. Absolwenci ośrodka szkoleniowego Ordensburg Crossinsee. W Budowie na inauguracji w 1936 roku obecny był sam Adolf Hitler.

Budowę jako integralną część Złocienca, oddalone jest od jego centrum o około 3 kilometry. Dawne Krossinsee (a właściwie Crossinsee), to dzisiejsze jezioro Krosino koło Złocienca na Pojezierzu Drawskim. Zajmuje ono powierzchnię 177 hektarów, a jego maksymalna głębokość wynosi 17 metrów. Przez jezioro to przepływa rzeka Drawa. Tam właśnie w lesie, na zachodnim brzegu Krosino 22 kwietnia 1934 r.



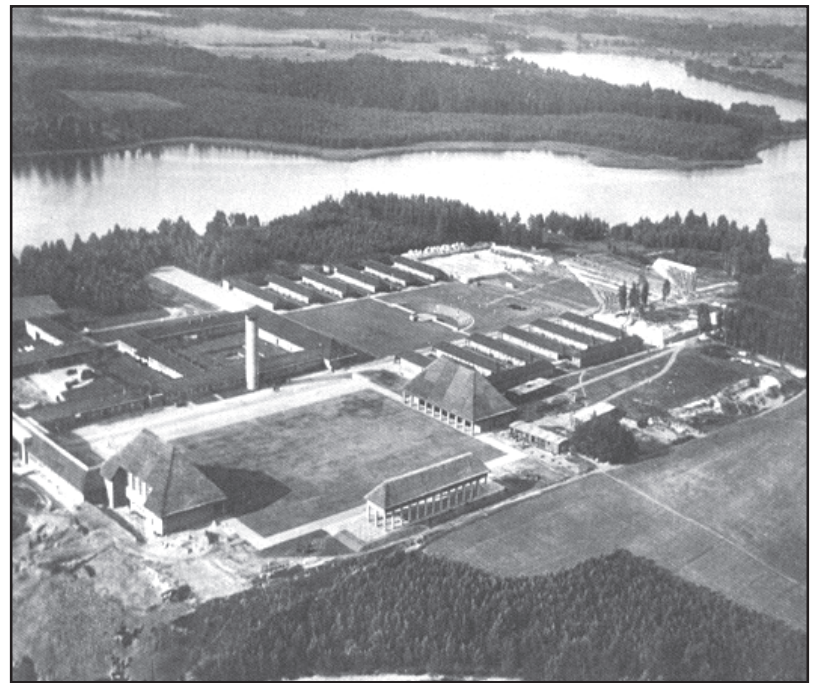
Niemcy rozpoczęli budowę wielkiego ośrodka szkoleniowego dla aktywu Narodowosocjalistycznej Partii Niemieckich Robotników (NSDAP) i organizacji młodzieżowej Hitlerjugend. Ów ośrodek nazwany Ordensburg Crossinsee („Twierdza zakonna nad jeziorem Krosino”) był jednym z trzech budowanych w tym samym mniej więcej czasie. Dwa pozostałe stawiano w Bawarii (Ordensburg Sonthofen) i Nadrenii (Ordensburg Vogelsang), a planowano urządzić jeszcze czwarty w zamku krzyżackim w Malborku. Nauka w tych ośrodkach miała trwać 3 lata, z tym, że słuchacze mieli się kształcić we wszystkich tych ośrodkach po rok w każdym. Z chwilą uruchomienia ośrodka w Malborku naukę zamierzono przedłużyć do 4 lat. Uroczyste otwarcie wszystkich 3 ośrodków szkoleniowych nastąpiło 24 kwietnia 1936 r. właśnie nad jeziorem Krosino. Przybyli najwyżsi dygnitarze reżimu hitlerowskiego z Hermannem Goringiem i Josephem Goebbelsem na czele. Niektórzy badacze wspominają, że na inauguracji obecny był sam Adolf Hitler.

Ośrodek w Budowie nad jeziorem

Krosino składał się z niskich, długich budynków, krytych „starogermańską strzechą słomianą”. Nad nimi górowały dwie wysokie wieże, mające symbolizować twierdzę krzyżacką. Wybudowano go поблизу planowanej autostrady Berlin - Królewiec. W Ordensburg Crossinsee przybywało jednorazowo 360 słuchaczy, podzielonych na trzy kompanie, po 120 osób każda, a te z kolei na plutony i drużyny. Słuchacze byli umundurowani i obowiązywał ich regulamin wzorowany na wojskowym. Zajęcia będące w dużej mierze indoktrynacją w duchu nazistowskim, prowadzili działacze NSDAP szczebla centralnego i okręgowego ze Szczecina oraz specjalnie wyselekcjonowani do tej pracy naukowcy z uczelni niemieckich. Zajęcia normalne trwały tu do połowy 1939 r.

Po agresji na Polskę wielu absolwentów Ordensburg Crossinsee skierowano do władz okupacyjnych i administracji ziem polskich, włączonych do Rzeszy, zaś w ośrodku stanął sztab jednej z dywizji Wehrmachtu. Później urządzono tu szpital wojskowy. Jednocześnie siłami głównie jeńców wojennych, rozbudowano ośrodek nad jeziorem Krosino, który latem 1941 r. na mocy specjalnego rozkazu Hitlera znowu stał się miejscem indoktrynacji faszystowskiej. Na kursach szkolono tu kadry dla administracji okupacyjnej, które kierowano na zdobyte ziemie ZSRR, w tym także kobiety. Zmienił też nazwę ośrodka na Die Falkenburg am Crossinsee czyli „Sokoli zamek nad jeziorem Krosino”.

Pierwszym komendantem ośrodka był Paul Eckhardt, a po nim od 1942 r. Otto Gohdes, trzymający również pieczę nad wybudowanym tam niewielkim lotniskiem. W latach drugiej wojny światowej przez „sokoli zamek” koło Złocienca przeszły tysiące wiernych realizatorów poleceń Hitlera. Wielu z nich nie wahało się wykonywać najbardziej zbrodniczych rozkazów, choćby eksterminacji Żydów. Na kursy kierowano tu również inwalidów wojennych, volksdeutschów (osoby które przyznawały się do swego niemieckiego pochodzenia, a mieszkwały w okupowanym przez Niemców kraju) i działaczy młodzieżowych. W ośrodku odbywały się też zjazdy i spotkania najwyższych prominentów NSDAP. Gdy dni Trzeciej Rzeszy były już policzone, „sokoli zamek” odegrał jeszcze jedną rolę. Podczas walk o przełamanie umocnień Wału Pomorskiego, swą kwaterę połową na początku lutego 1945 r. urządził tu sobie nieudolny dowódca Grupy Armii „Wisła” Hein-



rich Himmler. Kiedy to oddziały polskie zbliżyły się do Złocienca, po przełamaniu pozycji ryglowej Wału Pomorskiego, rankiem 4 marca 1945 r. personel ośrodka został podzielony na dwie grupy i opuścił Budowę. Pierwszej grupie udało się w ostatniej chwili wymknąć z kotła. Druga grupa, w której jechał komendant Gohdes i jego zastępcy, nie miała tyle szczęścia. Rankiem 5 marca została ona ostrzelana przez radzieckie czołgi, które nie mogły przekroczyć Drawy, gdyż most w pobliżu folwarku Budów został wysadzony. Po właściwym rozpoznaniu sytuacji licząca 16 mężczyzn grupa ruszyła samochodami polną drogą przez las. Niestety, w czasie przekraczania budowanej autostrady samochody utknęły w piasku. Nie udało się ich uruchomić, więc zostały zniszczone. Następnie grupa próbowała przekroczyć szosę Złocieniec - Połczyn. Szosa poruszały się sowieckie kolumny pancerne. Po zmroku żołnierzom niemieckim udało się przekroczyć szosę połczyńską oraz szosę Złocieniec - Gronowo. Po ominięciu Gronowa usiekinieży próbowali zbliżyć się do szosy Drawsko - Świdwin. Niemcy stracili jednak orientację w lasach. Szukali jakiejś otwartej przestrzeni, żeby zorientować się w terenie. Podczas tych poszukiwań trafili na radziecki oddział. Komendant Gohdes i jego zastępcy zginęli najprawdopodobniej pod kołami radzieckich czołgów między Rydzewem a Łąbedziem 5 lub 6 marca 1945 r. albo popełnili samobójstwo. Pozostała część personelu ośrodka w Budowie została odkryta przez żołnierzy radzieckich nie-

daleko miejscowości Łąbedzie, w niewielkim zagajniku. Posiadając pistolety maszynowe postanowili się bronić. Przewaga atakujących była znaczna, broniący się żołnierze niemieccy zginęli jeden po drugim.

Po wojnie stacjonowało w Budowie wojsko radzieckie, a w 1948 r. pohitlerowski ośrodek szkoleniowy zagospodarowało Wojsko Polskie. W latach 1947-1952 w miejscu jednostki wojskowej znajdował się Centralny Ośrodek Szkolenia Kadry Olimpijskiej. Szkolili się tu na wysokim poziomie najlepsi sportowcy z pierwszoligowych polskich klubów. Obecnie znajdują się tu koszary Drugiej Brygady Zmechanizowanej imienia Legionów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z Budowem związanych jest wiele niewyjaśnionych tajemnic dotyczących samych obiektów i ich wykorzystania. Trudno rzecz jasna potwierdzić istnienie między innymi podziemnej fabryki pod ośrodkiem. Funkcjonował tu system centralnego ogrzewania, podgrzewający płytę boiska. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z istnienia cmentarza poległych żołnierzy (najprawdopodobniej napoleońskich), który znajduje się pomiędzy jeziorami Krosino a Wilczkowie. Między jeziorami także znajduje się cmentarz niemiecki, który powstał w 1940 r. (chowano na nim oficerów niemieckich pracujących w Budowie oraz personel ośrodka). Budowo to także uroczyste miejsce wypoczynku. Nad jeziorem Krosino na plaży garnizonowej można wypoczywać i korzystać z walorów krajoznawczych tego cichego zakątka.

Marcin Kuchto.

Bibliografia.

- 1) Adamczewski L., Geheim (Tajemnica), Poznań 2004.
- 2) Delfy Ch., Czerwony marsz na Rzeszę, Warszawa 2007.
- 3) Gasztołd T., Lindmajer J., Złocieniec. Zarys dziejów, Koszalin 1985.
- 4) Leszczelowski J., Legendy na szlakach Pojezierza Drawskiego 2007.
- 5) Łuczko P., Złocieniec i okolice. Przewodnik Turystyczny, Złocieniec 2005.
- 6) Sawinki R. (tłumaczenie), Twierdza Zakonna nad Jeziorem Krosino na Pomorzu, Euskirchen 1997.

Jaki ustrój mamy w Polsce, skoro mamy taki, jaki mamy?

CZY KWAŚNIEWSKI TO HANS KLOSS, CZY KTOŚ INNY???

Poniedziałkowe przedpołudnie zaskoczyło mnie niesmacznym zestawieniem. Oto wedle prasy codziennej premier Jarosław Kaczyński w niedzielę starł się z jakimś Kwaśniewskim (z Białogardu) w walce o głosy wyborców. Ów Kwaśniewski jest przedstawiany jako tak zwana lewica. Właśnie, cóż to takiego?

Od czasu, kiedy bezużyteczni są ci wszyscy, którzy potrzebni tu byli do wypełniania w Polsce rządów byłego Związku Radzieckiego, a nazywający siebie nie wiedzieć czemu lewicą, minęło już tyle lat, że owego asortymentu ludzkiego dawno nie powinno tu być. A jest. I też nazywa się lewicą. I też nikt nie wie dlaczego. Premier Jarosław Kaczyński obywatelowi z Białogardu przypomniał ekscesy pijackie (nie wszystkie, nie starczyłoby czasu) chyba niepotrzebnie, gdyż jakiegokolwiek zwracanie uwagi na tę postać pomocne jest jej w zaistnieniu w ogóle, gdyż nie ma jakichkolwiek racji, które z tej postaci czyniłyby kogoś, kto wart jest publicznej pamięci. Kwaśniewskiego wybierali przede wszystkim ci, którzy i do dzisiaj nie potrafią spojrzeć peerelowskiej prawdzie w oczy, to znaczy sobie. Obywatel z Białogardu tym swoim wyborcom przyniósł chwilowe uspokojenie i nadzieję, że wieloraka służba codzienna sowieckiemu imperium, to nic takiego, nic złego, a nawet jakby normalnego. Dzisiaj Kwacha już nie ma, ale sumienia pozostały. Tych kilka głosów, które Kwach zbierze, będą należały do sumień obolałych najboleśniej.

Istnienie w Polsce postsowieckich partii politycznych można wytłumaczyć inteligentnym zabiegiem zmierzającym do zablokowania w Polsce powstania tu partii lewicowych jako takich. Co mam na myśli? Ano takich partii, które w żaden sposób nie zgodzą się na to, by w razie braku środków na opłaty czynszów, ludzi wyrzucać z mieszkań na bruk. W Polsce eksmisje na bruk wprowadził polityczny bandytyzm, na użytek mediów nazywający się sojuszem lewicy demokratycznej. Minister, która to przeprowadziła, to osławiona Barbara Blida, która nie tak dawno z własnej ręki zakończyła życie. Jej premier, Leszek Miller, zagadywany w sprawie powiedział, że jego rząd w eksmisjach na bruk, przez Barbarę Blidę został wprowadzany w błąd. Reporter Tygodnika zauważa, że gdyby w Polsce była jakakolwiek partia lewicowa w sensie przestrzegania priorytetów społeczno – bytowych, Komisja Sejmowa byłaby naj-

pierw potrzebna do zbadania decyzji Barbary Blidy o eksmisjach, a dopiero później, jeżeli jeszcze byłoby to potrzebne, w sprawie jej samobójczej śmierci. Zwrócenie uwagi na to zagadnienie zamierzam osiągnąć w drodze korespondencji z Marszałkiem Sejmu.

Postsowiecka partia na terytorium Polski podszyna się pod lewicę, a każde dziecko wie, że jej członkowie to najbogatsi obywatele kraju. Także wielu z nich odbywa wyroki więzień za niezgodne z prawem próby wzbogacania się, wielu z nich czeka na rozprawę, toczą się dziesiątki dochodzeń, śledztw. Tylko w jednej piłce nożnej trzeba było aż prawicy braci J. i L. Kaczyńskich, by z tejże polskiej piłki stu ludziom prokuratura postawiła zarzuty sportowych oszustw (kilkaset meczów sprzedanych i kupionych). Poprzedni prezydent, wspomniany tu Kwach, wtedy, kiedy polska piłka grzęzła w bagnie, był najpierw ministrem sportu a potem nawet prezydentem kraju. Obecny Prezydent, od jednego z kolegów dowiedziawszy się, jaka polska piłka jest naprawdę, natychmiast polecił problem wziąć na warsztat. Obecnie codziennie jesteśmy powiadamiani o wynikach tych działań. Media o roli Lecha Kaczyńskiego w naprawie polskiego futbolu milczą jak zakłete, bo większość tu mediów jest owego Kwacha z Białogardu. To one między innymi przeprowadzały transmisje z oszukanych meczów (kilkaset!!!), to ich komentatorzy na ten temat do dzisiaj milczą jak zakłeci - oprócz jednego, aresztowanego zresztą. W sobotni wieczór sam Pan Bóg pomógł Jackowi Krzynórkowi w zdobyciu kuriozalnej bramki, która sprawiła, że polska husaria dalej mknie. To wielka nagroda za wreszcie wzięcie się za polskie szambo piłkarskie i za otaczające je łzeelity futbolowe.

Jeśli tu postsowiecki smród podszyna się pod lewicę, to nie da się nie postawić pytania o rzeczywisty ustrój kraju. Prezes IPN, Janusz Kurtyka poinformował, że wedle zasobów, nad którymi ma pieczę, pięćset obecnych najwyższych autorytetów moralnych naszego kraju, jest na listach konfidentów byłych służb najbardziej wrogich Polsce niepodległej. Próba odkrycia tej pokrywy została zablokowana decyzją Sądu tu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego. By odpowiedzieć o rzeczywisty ustrój kraju, trzeba dociekać, dlaczego Telewizja Publiczna ocenzurowała w sobotę wystąpienie posła Zygmunta Wrzodaka, wypo-

wiadającego się za rozwiązaniem Sejmu, ale z rzeczywistymi powodami tego poparcia. Publiczna, mało że ocenzurowała Z. Wrzodaka, ona go w ogóle „przerwała”. Zerwała relację z obrad, w to miejsce wpuszczając jakiegoś etatowego najmimordę telewizyjnego z ekspertami w studio, a gdy Wrzodak minął, telewizja znów powróciła na salę obrad. Teraz, by dowiadywać się o ustroju naszego kraju, trzeba szukać w zasobach internetowych wystąpienia Z. Wrzodaka, które obca tu prasa w swych sprawozdaniach pominęła przede wszystkim. Sens wystąpienia posła Z. Wrzodaka był taki; - Idzie o pieniądze. Pokażcie - na przestrzeni lat, które wy nazywacie niepodległością, co się stało z polskim majątkiem, z polskimi pieniędzmi. Z bankami. Do tak zwanej Polski Niepodległej, to wystąpienie nie dotarło, gdyż telewizja je przerwała. Dzień później w to miejsce mieliśmy już Kwacha z Białogardu i jego zwolenników – i postmosskiewskich, i lewicowych, i najbogatszych ze wszystkich.

Owa lewica postsowiecka i lewicowa w swoim czasie cofnęła dotację do barów mlecznych. I do mojego ulubionego w stolicy na Nowym Świecie FAMILIJNEGO też. By tego rodzaju ludziom coś powiedzieć, to trzeba umieć to robić a nie jest to takie proste, bo – jak mówi premier J. Kaczyński – oni za wszystko się obrażają. Nie można na nich ani jednego złego słowa. Chwają się za klauzulami cenzorskimi, z którymi nie sposób dyskutować, bo jest to prawnie zakazane. - To też wskazówka, by w refleksji nad tym, czym obecnie jest ustrój naszego kraju, nie postępować pochopnie, nie brać tego, co dają, a najpierw posłuchać też i Z. Wrzodaka, choć jest to niemożliwe, bo wystąpienie gościa Telewizja urwała i na tym poprzestała. Sięgnijmy w takim razie do materiałów w druku. W prasie codziennej. Wiesław Walendziak na interesujący mnie tu temat daje odpowiedź następującą; -... w Polsce panuje „kapitalizm polityczny”, w którym się przenikają sektor państwowy i publiczny, a największe interesy są robione na ich styku. (...) Gdy kierowałem parlamentarną Komisją Skarbu Państwa, zdałem sobie sprawę ze stopnia wyalienowania władzy. POLITYKA, KTÓRĄ WIDZĄ WYBORCY, JEST JAK CHIŃSKI TEATR CIENI. W niewielkim stopniu odnosi się do tego, co dzieje się naprawdę w gospodarce i w wielkich procesach społecznych. Najważniejsze rozstrzygnięcia za-

padają poza Sejmem, a nawet rządem. “Pytanie, po co w takim razie jest Sejm, rządy, wybory, partie polityczne, skoro tak zwany naród jest w tym układzie tylko mebelkiem do przesuwania, a nie podmiotem? Widać ramy polityczne, które nam się wmawia jako realnie istniejące, służą tylko temu, by słuchaczy czymś zająć. Reszta toczy się już tylko sobie wiadomymi kolejniami złoconymi przez pięćset autorytetów moralnych najwyższej próby z najbardziej tajnych list współpracowników tajnych policji.

I dlatego też Kwach z Białogardu nie obawiał się tutaj nikogo mówiąc niedawno, że - w skrócie rzecz podając, z Niemcami ruszy na Polskę po polskiego tu wyborcę też.

Postsowiectyzm, niby lewicowość, wszystko niby; a co naprawdę? Interes, rzecz jasna, tyle, że nie nasz. Ale dużo trzeba takich, którzy dla Kwacha to przegłosują. Już dwukrotnie tak zrobili. Teraz Kwach za pośrednictwem gotowych na wszystko Niemców, za pośrednictwem ich prasy, sprzymierza się z Tuskiem. To jest prawdziwy sens tych antypolskich wypowiedzi, podczas których Telewizja Publiczna sączy codziennie Stawkę większą niż życie i Czterech pancernych i psa. Odcinki mają potężne widownie. One zawsze, od początku cieszyły się tu ogromną popularnością. Jest nawet raport Komisji Europejskiej na temat jakości takich widowni. Trafiony w dziesiątkę. Ale tego z mównicy sejmowej nie powiedziałby nawet sam Z. Wrzodak.

Tadeusz Nosel

PS. Marszałek Senatu, Bogdan Borusewicz, ma opuścić szeregi swej macierzystej partii. Do tej pory jednak jest członkiem Rady Fundacji Stefana Batorego, założonej przez George Sorosa, razem z Janem Krzysztofem Bieleckim, Wojciechem Fibakiem, Bronisławem Gremkiem, Leszkiem Kołakowskim, Marcinem Królem, Olgą Krzyżanowską, Krzysztofem Michalskim, Andrzejem Olechowskim, Zbigniewem Pełczyńskim, Tadeuszem Piersonem, Andrzejem Rapaczynskim, Hanną Suchocka (członkostwo zawieszona na czas pełnienia misji dyplomatycznej), Stanisławem Welliszem.

Niektóre z powyższych nazwisk budzą zaskoczenie. To dobrze, że Marszałek opuszcza szeregi swej partii, tylko szkoda, że przy pokazanej tu przynależności tak długo był Marszałkiem Senatu.

PS II. Portale donoszą, że Z. Wrzodak ma wystartować z PiS-u.

Trampkarze Olimpu jeszcze sobie nie pograli NIE PRZYBYLI TRAMPKARZE ZE ŚWIERCZYNY

(ZŁOCIENIEC). Trampkarze Olimpu mieli w lidze swój pierwszy mecz rozegrać w sobotę z Drzewiarzem Świerczyna. Nie rozegrali, bo przeciwnik nie przyjechał.

Trzeba, by piłkarskie władze, ale nie tylko te (może powiatowe) zbadały, dlaczego chłopcy ze Świerczyna nie przyjechali do Złocieńca. Może stało się coś poważnego: może nie mają trenera, może nie mają tam pieniędzy na piłkę dla dzieci, może nie ma tam takich, co chłopaków do futbolu zachęcić potrafią. Oby nie było tak, że jedna przypadkowa bramka Jacka Krzynówka w meczu z Portugalią wszystkich wokół tak uspokoi, że na następną taką bramkę znów przyjdzie nam poczekać kilka lat. A przecież cały futbol jest ważny, a dzieci są wszystkie nasze. Nawet ze Świerczyny. Ktoś z radnych powiatowych wniósł sprawę wyjaśnić. (tn)

Tenis ziemny

KONIEC LATA NA KORTACH



(ZŁOCIENIEC). Dziewiątego września na kortach nad Wąsawą odbył się czwarty i zarazem ostatni turniej tenisa ziemnego z cyklu LATO NA KORTACH 2007. Zwyciężył w turnieju Maciej Gałek. Roman Czerniawski zajął drugie miejsce. Trzeci był Wojciech Stalmaczek.

W ogólnej klasyfikacji puchary prezesa TKKF zdobywali: I miejsce Piotr Klimczyk. II miejsce Roman Czerniawski. III miejsce Maciej Gałek.

W rozgrywkach uczestniczyło trzydziestu sześciu zawodników – amatorów.

*Ze sportowym pozdrowieniem
Prezes TKKF Złocieniec
Jan Banaszek*

PRZYSZEDŁ CZAS, MOŻNA POMYŚLEĆ

Na marginesie bramki J. Krzynówka i EURO 2012

(ZŁOCIENIEC). Sport wyczynowy dzisiaj, to nie jest już ersatz czegoś tam. To znaczy, oby tak nie było. W PEERELU na wysokości komitetu partii sojusznicy załatwili zwycięstwo polskich hokeistów nad hokeistami Związku Radzieckiego na mistrzostwach świata. W Polsce owo zwycięstwo z dobrą wiarą wspomniano kilkadziesiąt lat.

Dzieci nie mają nadal boiska przy Szkole Podstawowej Nr 2. Pamiętamy o tym, gdyż mają obiecano, że boisko będzie. Tegoż boiska nie było tam kil-

kadziesiąt lat. To znaczy było, jak nie padało. Jak lał deszcz, to boiska nie było.

Teraz, najbardziej usportowiona w województwie szkoła podstawowa, nasza TRÓJKA z Budowa, nie ma sali sportowej, bo trzeba wyremontować dach. Salę się zamknie. Co w takim razie będzie z dalszym usportowieniem tej szkoły? Właśnie.

Sport potrzebuje bramek Krzynówka, ale tylko wtedy, gdy służą one czemuś mądrym. Nie tylko propagandzie a'la telewizja. To cudownie, że Polska pod swoim niebem przeżyje futbolowe boje o tytuł mistrzów Europy. Nie ma zdania innego. Tyle lat już obserwuję nasz sport, dlatego zapytam: czy ta futbolowa gala to znów kosztem boiska przy naszej Dwójce, kosztem braku dachu w Trójce. Kiedy sprawy podstawowe nie są załatwiane, nie biorę się za wygrane nawet naszych hokeistów, na bramki Krzynózków. Bo widzę, jak kaleka ruchowo młodzież przychodzi

na przykład na pierwsze treningi do Olimpu. Dalej tak postępować nie można. A Krzynówek bez nas raczej doskonale i tak sobie poradzi na stadionach całej Europy. Tego chłopaka tutaj to właściwie nigdy nie było. I za to wszystko też go podziwiamy.

O słynnym meczu polskich hokeistów z drużyną ZSRR rozmawiałem niegdyś z jego komentatorem, Stefanem Rzeszotem. Słynny reporter utrzymywał, że nie jest świadom wielkiej mistyfikacji. Słyszycy moje pytania kolega komentatora, też wielkie nazwisko sportowego dziennikarstwa, Jerzy Mrzygłód, tylko się uśmiechnął. Ci dwaj panowie, gdyby dzisiaj pracowali w sporcie, mieliby olbrzymie pole do popisu. Dzieciakom pomagali by z całą pewnością. Żyli w innych czasach, my nie musimy ich powtarzać, a także i dlatego, że dzieci najprawdziej lubią sport – Krzynózków i Euro 2012 dopiero potem, albo i wcale.

Tadeusz Nosel

Liga weryfikowana poza boiskiem?



Mecz Drawy z Wałczem przełożony, bo boisko było za krótkie

(DRAWSKO POM.) W sportowym światku doszło do dość kuriozalnej sytuacji – mecz na szczycie V ligi pomiędzy Drawą Drawsko Pomorskie a Orłem Wałcz został przełożony, gdyż boisko nie zostało zweryfikowane do gry, bo okazało się za krótkie o... 1,5 metra.

O tym, że boiska będą weryfikowane pod względem zgodności z przepisami było wiadomo już rok temu. Jednak mało kto się tym przejął. Świadczy o tym fakt, że pełną dokumentację obiektu sportowego posiada jedynie klub Darzбір Szczecinek. Pozostałe mają tymczasowe dopuszczenia boisk do gry. Gdy miną ich terminy, ZZPN może zamknąć obiekty. Tak stało się właśnie w Drawsku Pomorskim. Czasowa weryfikacja wygasła z końcem sierpnia br. Jak nam powiedział niedawno wybrany prezes klubu Andrzej Kobryś – w momencie wyboru nie miał pojęcia o tym problemie. Umówił się więc z weryfikatorami na drobniejsze sprawy, w tym odgrodzenie sektora dla kibiców przyjezdnych i to zostało wykonane. Kibice nazywają teraz ten sektor „klatką”. Panowie z KZPN przyjechali i wbrew wcześniejszej umowie zaczęli weryfikować... boisko. Pomierzyli je i okazało się, że do przepisowej długości brakuje 1,5 metra. Nie wydali zgody na rozgrywanie meczów. Dlatego Drawa mu-

siała przesunąć termin meczu z Orłem Wałcz. Kibice od razu zaczęli doszukiwać się drugiego dna w tej decyzji, gdyż jeden z weryfikatorów był z... Wałcza. W środowisku piłkarskim Drawska ta decyzja, tuż przed tym meczem, została bardzo źle przyjęta, zwłaszcza, że

wszystkie pozostałe kluby grają na nieweryfikowanych boiskach. Wiadomo, że pewne rzeczy trzeba wykonać, ale te decyzje i terminy powinny być dostosowane do czasu rozgrywek, a nie kolidować z nimi. Sprawa jest o tyle kuriozalna, że stadiony są własnością gmin a nie klubów i to urzędnicy powinni dostosować je do przepisów. Gdy tego nie zrobili, konsekwencje ponoszą kluby.

Drawa bramkę przesunęła i boisko wydłużyła i – jak zapewnił mnie prezes Kobryś – płyta będzie gotowa na najbliższy mecz z Gwardią Koszalin. KAR

Puchar Polski

W Wałczu lepszy Orzeł, ale sprawdzianem sił będzie liga

Wczorajszy wyjazd Drawy do Wałcza na mecz w Pucharze Polski zakończył się niepowodzeniem. Drawa przegrała 2:1, tracąc decydującą bramkę na kilka minut przed końcem spotkania.

Drawa pojechała na ten mecz w osłabionym składzie, gdyż w środę tygodnia nie wszyscy zawodnicy mogą pozwolić sobie na rozgrywanie meczów. Pomimo tego pojedynk z

Orłem był wyrównany do samego końca i stał na dobrym poziomie. Do przerwy padł remis – 1:1. Bramkę dla Drawy strzelił Walkiewicz. Prawdziwym sprawdzianem sił między tymi drużynami pretendującymi do gry w IV lidze będzie dopiero pojedynek ligowy. Jego termin został przesunięty z powodu weryfikacji boiska. Będzie znany w ciągu kilku najbliższych dni. KAR

Tu, gdzie futbol toczy się ciągle tak samo, tzn. nie wiadomo, dokąd

POWIAT DRAWSKO POMORSKIE NA JUNIORSKIM DNIU

(POWIAT). W III lidze zachodniopomorskiej piłki na czele mamy Flotę Świnoujście po zwycięstwie nad Unią z Janikowa 3:1. Dorobek Floty – 7 19 16:5, drugi toruński KP – 16 punktów. Kotwica Kołobrzeg jest szósta. Ma jedenaście punktów.

W naszej czwartej lidze przewodzi Sława Sławno Poldan o punkt przewagi nad Astrą. Darzbór Szczecinek jest siódmy o jeden mecz mniej. Victoria 95 Sianów dziewiąta. Leśnik/Rossa na dwunastym miejscu. Lech Czaplonek szesnasty, o jeden mecz mniej (z Pogonią Szczecin). Czwarta liga liczy osiemnaście zespołów.

Powyższe dane także celem przypomnienia: jeszcze nie tak dawno wymienione zespoły były rywalami w jednej lidze Olimpu i Drawy. Zastanawiając się nad sytuacją w tych klubach, za tło należy mieć powyższe wyliczenia.

Definitywnie wypadła z pola widzenia powiatu drawskiego piłka juniorska lig wojewódzkich. Spadek i degradacja zespołów Olimpu i Lecha. To wyjątkowo ciężki cios w powiatowe piłkarstwo, a władze powiatu do tej pory pokazanymi zdarzeniami nie zainteresowały się nawet w najmniejszej mierze. Czas po



temu – idą EURO 2012, Jacek Krzynówek bramki strzela, a w powiecie drawskim po młodzieżowym futbolu nie ma nawet komu zgasić świateł.

Stal Szczecin na czele ligi zachodniopomorskiej juniorów starszych, a wśród młodszych SALOS Szczecin z graczem z Olimpu Złocieniec, ale o tym innym razem.

W okręgówkach na północy liderem Zefir Wyszewo, MIRSTAL Miro-

slawiec na południu. Przypomnijmy: a w powiecie drawskim znów to samo: bez piłki juniorskiej w lidze wojewódzkiej. Dorośli – występ!

Tadeusz Nosel

PIŁKA NOŻNA III LIGA

NIE TEGO OCZEKIWAŁ CZAPLINEK I CAŁY POWIAT

**Lech Czaplonek – Victoria
Przeclaw 0:2 (0:1)**

(CZAPLINEK). Lech Czaplonek u siebie przegrał 0:2 z Victorią z Przeclawia. Do przerwy po dobrej grze przegrywał od 40 minut 0:1. Pierwsza bramka padła nie bez zasługi bramkarza Proniuka. Lech strzelał kanonadą na bramkę gości, ale ci mieli wiele szczęścia. W drugiej połowie brak porozumienia między parą obrońców czaploneczan i mieliśmy już aż 0:2.

To była wielka niespodzianka, ale i wielki zawód dla miejscowych kibiców. Nie takiego obrotu sprawy należało się spodziewać. Gościom ostatecznie udało się dowieźć wygraną do ostatniego gwizdka sędziego. Porażka boli, stracone punkty ważą ciężko. (n)

Piłka nożna: V liga

REMIS I NIC WIĘCEJ. BRAMKA G. ROSZCZYKA

Piast Drzonowo – Olimp Złocieniec 1:1.



(DRZONOWO). Miejscowy Piast nie dał rady Olimpowi, a liczył na komplet punktów. Zremisował 1:1 po bramce w szesnastej minucie i wyrównaniu przez złocieniec strzałem w dwudziestej piątej minucie Grzegorza Roszczyka.

Olimp mógł nawet wygrać, gdyż przed końcem meczu nie wykorzystał dogodnej sytuacji. Stało na remisie. Inni twierdzą, że mógł przegrać nawet i pięcioma bramkami. W tabeli Olimp jest (13) czwarty od końca, podczas, gdy Lech Czaplonek gra w czwartej lidze, Drawa

o nią walczy. Jednak punkt w Drzonowie jest na wagę złota, ale jakby nie najwyższej próby. Złocienieccy kibice jednak znani są z niewyczerpanej cierpliwości, ale oby na tę cierpliwość starczyło klas rozgrywkowych.

Tadeusz Nosel

Piłka nożna: V liga

Wyniki 6. kolejki

Drawa Drawsko Pomorskie – Orzeł Wałcz (mecz przełożony na inny termin), Gwardia Koszalin – Głaz Tychowo 3:2, Piast Drzonowo – Olimp Złocieniec 1:1, Zawisza Grzmiąca – Błonie Barwice 3:5, Gryf Polanów – Darłovia Darłowo 2:2, Sokół Karlino – Płomień Myśliń 2:0, Wiekowianka Wiekowo – Pogoń Połczyn Zdrój 2:0, Orzeł Łubowo – Żaki 94 Kołobrzeg 3:2. UWAGA! Mecz czwartej kolejki Wiekowianka – Gwardia walkower (3:0) da Gwardii Koszalin.

TABELA

1. Gwardia	6	18	21:2
2. Orzeł W.	5	13	14:3
3. Drawa	5	13	10:2
4. Błonie	6	12	15:12
5. Piast	6	10	8:5
6. Darłovia	6	10	10:10
7. Sokół	6	9	9:6
8. Głaz	6	9	11:10
9. Żaki 94	6	9	10:11
10. Gryf	6	8	11:12
11. Wiekowianka	6	7	4:6
12. Pogoń	6	6	8:9
13. Olimp	6	4	5:16
14. Orzeł Ł.	6	4	9:21
15. Płomień	6	3	9:15
16. Zawisza	6	1	6:20

OLIMP DRUGI: POMORSKA LIGA OLBOJÓW

II LIGA

Sarmata Dobra Nowogardzka – Olimp Złocieniec 3:0, Ikar Krosino – Mewa Resko 3:2, Rega Merida Trzebiatów – Oldboys Saturn Mielno 4:6, SCAL/KPPD Wierzchowo – Drawa Krystan Drawsko Pomorskie 7:2, Ina Ińsko – Czarni Czarne 3:2, Strażak/Świeszyno Manowo – Wybrzeże Rewal 6:2, nie grał Lotnik Mirosławiec.

TABELA

1. Oldboys Saturn	5	15	21:9
2. Olimp	6	13	24:14
3. Sarmata	5	12	17:9
4. Strażak	6	12	23:19
5. Ina	6	12	10:11
6. Wybrzeże	5	9	10:9
7. Lotnik	5	7	10:15
8. Mewa	6	6	11:12
9. SCAL/KPPD	6	6	18:21
10. Rega Merida	6	4	19:21
11. Ikar	5	4	11:14
12. Drawa Krystan	5	3	10:18
13. Czarni	6	3	16:29

Amatorska Liga Piłki Siatkowej SPOTKANIE W OSiRze

(ZŁOCIENIEC). Po raz szósty na przełomie lat 2007/2008 jest organizowana przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu AMATORKA LIGA PIŁKI SIATKOWEJ. W tych dniach chcielibyśmy skorygować jej regulamin oraz na spotkaniu omówić sprawy organizacyjne nowego sezonu. W tym celu organizujemy 19 września o godzinie 16.00 w Ośrodku Sportu i Rekreacji spotkanie. Ulica Czaplonecka 3. Wszystkich zainteresowanych Amatorską Ligą Piłki Siatkowej serdecznie zapraszamy.

Jan Banaszek

Gmina Złocieniec w kampanii „Cięża bez alkoholu”

Gmina Złocieniec przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej „Cięża bez alkoholu”.

Z badań wynika, że pomimo, iż zdecydowana większość Polaków (83 %) spotkała się z informacją o szkodliwości na rozwój płodu nawet najmniejszej ilości alkoholu spożytej przez kobietę w ciąży, to co trzecia kobieta (33%) w wieku prokreacyjnym (18 - 40lat) piła alkohol w czasie ciąży.

Zastanawiać się można, jak do tego dochodzi, że kobiety chcąc urodzić zdrowe dziecko świadomie narażają się na poronienia, przedwczesny poród, a swoje przyszłe dziecko na niską wagę urodzeniową, uszkodzenia mózgu, opóźnienia wzrostu, wady serca, nerek,

problemy z wzrokiem, słuchem oraz Płodowy Zespół Alkoholowy (FAS). A właśnie takie mogą być skutki spożycia alkoholu w czasie ciąży. Nie dotyczy to tylko osób uzależnionych – nadużywających alkoholu w sposób krytykowany przez nasze społeczeństwo. Każda ilość alkoholu w ciąży jest szkodliwa – nie ma zatem bezpiecznych dawek alkoholu, niezależnie od etapu ciąży oraz rodzaju trunku. Gdy pije drinka kobieta w ciąży, pije go również płód – nienarodzona żywa istota. Alkohol z krwi ciężarnej kobiety przechodzi przez łożysko do krwi płodu. Enzymy wątrobowe pozwalają oczyścić organizm kobiety z poalkoholowych toksyn natomiast płód nie może się ich pozbyć, gdyż nie ma jeszcze wykształczonej wątroby. Toksyny te mogą uszkodzić jego mózg, układ nerwowy, rozwijające się organy, czy też

zakłócić jego rozwój w zależności od okresu- etapu ciąży.

FAS jest zespołem stosunkowo niedawno odkrytym, ale bardzo często występującym u noworodków, choć nie zawsze od razu rozpoznawalnym. Być może dlatego dla większości osób ten termin jest nieznanym. Nazwa Płodowy Zespół Alkoholowy- określa skutki jakiegoś picia alkoholu wywierającego na płód. Mogą do nich należeć: niski wzrost i małogłowie, dysmorfie twarzy, wady układu kostno-mięśniowego i zaburzenia czucia głębokiego, problemy z koordynacją, problemy ze słuchem, mowa wzrokiem oraz pamięcią i nauką, anomalie w budowie wątroby, serca, nerek, płuc i innych narządów, nadwrażliwość na ból, nadpobudliwość, impulsywność, skłonność do depresji i lęków. Dzieci z FAS nazywane są Wiecznymi Dziećmi. Nie mają szans na normalne życie.

9 września jest Światowym Dniem FAS. Przystępując do kampanii Cięża bez alkoholu chcielibyśmy przede wszystkim wpłynąć na zmniejszenie liczby kobiet pijących w czasie ciąży, jak też podnieść świadomość naszego społeczeństwa w zakresie negatywnego wpływu alkoholu na płód.

Warto pamiętać, że każda ilość alkoholu wypita przez kobietę w ciąży jest szkodliwa i może zniszczyć szanse na szczęśliwe życie dziecka, jak też jej samej, ale również przynieść szkody dla całego społeczeństwa. Warto nie być obojętnym... Zespołowi FAS oraz innym uszkodzeniom można zapobiec w 100% zachowując abstynencję w okresie ciąży.

Opracowała Barbara Głowacka na podstawie materiałów kampanii Cięża bez alkoholu (PARPA)

ZASADY ZBIORU I SKUPU GRZYBÓW

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Drawsku Pom. w związku z trwającym sezonem grzybowym informuje, że zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie grzybów dopuszczonych do obrotu lub produkcji przetworów grzybowych albo artykułów spożywczych zawierających grzyby oraz uprawnień klasyfikatora grzybów i grzyboznawcy (Dz.U. nr 21, poz 178 z późn. zm.) przedsiębiorcy prowadzący punkty skupu grzybów świeżych powinni:

1. prowadzić skup grzybów w wydzielonym do tego celu pomieszczeniu, które jest czyste, przewiewne i bez obcych zapachów oraz zabezpieczone przed dostępem insektów i gryzoni, o ścianach białkowanych lub pomalowanych jasnymi kolorami;

2. podłoga w pomieszczeniu musi być równa i utwardzona, łatwo zmywalna, umożliwiająca utrzymanie higieny;

3. punkt skupu powinien być wyposażony w:

- wagi i skrzynki – utrzymane we właściwym stanie technicznym i sanitarnym,

-pojemniki na odpady zabezpieczone przed dostępem insektów i gryzoni

-sprzęt do utrzymania higieny osobistej: zbiornik z wodą do picia, mydło, ręcznik

Zgodnie z art. 71 ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia z dnia 25 sierpnia 2006r. (Dz.U. z 2006r nr 171, poz.1225) zakłady prowadzące działalność gospodarczą w zakresie

skupu, przechowywania lub sprzedaży grzybów oraz produkcji przetworów grzybowych muszą spełniać obowiązujące wymagania higieniczne oraz zatrudniać klasyfikatorów grzybów lub grzyboznawców.

Według art. 100 w/w ustawy kto wykonuje czynności klasyfikatora grzybów lub grzyboznawcy bez posiadania uprawnień podlega karze grzywny.

Uprawnienia grzyboznawcy można uzyskać w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Poznaniu, tel. (061) 854-48-46, a uprawnienia klasyfikatora grzybów świeżych w każdej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej na terenie kraju.

Grzyby świeże rosnące w warunkach naturalnych wolno sprzedawać w placówkach handlowych lub na targowiskach pod warunkiem uzyskania atestu wydanego przez klasyfikatora grzybów lub grzyboznawcę i umieszczenia w miejscu sprzedaży informacji o gatunku grzybów oraz nazwiska i adresu sprzedawcy.

Grzyby suszone, mogą być wprowadzane do obrotu gdy są jednego gatunku, w opakowaniach jednostkowych, posiadają atest grzyboznawcy i są oznakowane zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie znakowania środków spożywczych i dozwolonych substancji dodatkowych (Dz.U. nr 220, poz 1856 z późn. zm.)

Podstawowe zasady postępowania z grzybami:

- zbierać tylko dobrze znane ga-

tunki grzybów pamiętając, że wiele grzybów trujących jest bardzo podobnych do jadalnych i tylko dobra znajomość cech botanicznych pozwala uniknąć tragicznej pomyłki,

- nie zbierać grzybów małych, ukrytych w ściółce, u których nie można dostrzec charakterystycznych cech gatunkowych,

- unikać podawania potraw z grzybów dzieciom, osobom starszym lub chorym, gdyż grzyby zawierają dużo substancji chitynowych co powoduje, że nawet gatunki jadalne są ciężko strawne,

Gdyby ktoś podejrzewał zatrucie grzybami, powinien natychmiast zgłosić się do lekarza a resztki potraw lub wymiocin zabezpieczyć do analizy.

Pamiętajmy, że od wiosny do jesieni owocuje muchomor sromotnikowy, często mylony z gołąbkami zielonym, kanią lub gąską żółtą, zwaną zielonką.

Muchomora wiosennego i jadowitego zbieracze mylą z młodymi dziko rosnącymi pieczarkami.

Już owocniki średniej wielkości tych muchomorów mogą stanowić dawkę śmiertelną!

Grzyboznawcy z terenu powiatu drawskiego:

1. Irena Jarzyna, Konotop 16/1, 78-500 Drawsko Pom.

2. Andrzej Krompiewski, ul. Ogrodowa 3/1, 78-500 Drawsko Pom.

3. Radosław Bulwa, ul. Dworcowa 32, 78-540 Kalisz Pom.

4. Halina Motylska, PSSE w

Drawsko Pom. ul. Sobieskiego 1.

Klasyfikator grzybów świeżych:

1. Ryszard Wiśniewski, Mielenko 21, 78-500 Drawsko Pom.

Atesty można uzyskać w Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.25 do 15.00 tel. 0943636195; 0943636102 / bezpośredni kontakt z grzyboznawcą - Panią Haliną Motylską/.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny informuje również, że w związku ze zbliżającym się okresem jesienno – zimowym, który sprzyja zachorowaniom na grype można już nabywać szczepionki przeciwko grypie w następujących punktach szczepień:

1. ZOZ Biały Dom Złocieniec ul. Piłsudskiego 12, tel. 0943672872.

2. NZOZ Hipokrates Złocieniec ul. Pl. 650-lecia 1 tel. 0943672363

3. NZOZ Medyk, Czaplunek, ul. Wałęcka 54A tel. 0943755072.

4. NZOZ Zdrowie, Drawsko Pom. ul. Obr. Westerplatte 1a, tel. 0943635379.

5. NZOZ Eskulap, Kalisz Pom. Ul. Wolności 14, tel. 0943616041.

Zachęcamy do zakupu szczepionek w punktach szczepień, ponieważ po przebadaniu przez lekarza rodzinnego można od razu podać szczepionkę, a łączny koszt zakupu i podania szczepionki będzie na pewno niższy od zakupu szczepionki w punktach aptecznych. (info PPIS)

OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

Na dzień 10.09.2007r.

1. **Piekarz, Kierowca kat. B** Wymagania: wykształcenie zawodowe, mile widziany staż pracy, aktualne uprawnienia. Kontakt: Piekarnia Waclaw Wasilewski Spółka z o.o. ul. Grunwaldzka 29 73-155 Węgorzyno tel. 0-91 397-14-59
2. **Piekarz** Wymagania: praktyka zawodowa. Kontakt: Piekarnia BUŁECZKA ul. Złocieniecka 21, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-320-17
3. **Operator koparki** Wymagania: aktualne uprawnienia Kontakt: EKO-BET Sp. z o.o. ul. 15 Sierpnia 2, 78-520 Złocieniec, tel. 094 36 718-26
4. **Księgowa** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, dyspozycyjność, staż pracy na ww stanowisku Kontakt: "AL.-Samer" Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36320-91
5. **Sekretarka-Asystent Prezesa** Wymagania: wykształcenie minimum średnie, dyspozycyjność, odporność na stres, obsługa urządzeń biurowych (komputer, kserokopiarka, fax, mile widziana znajomość języka niemieckiego Kontakt: "AL.-Samer" Spółka z o.o. ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36320-91
6. **Elektromonter (Montaż wiązek elektrycznych)**. Wymagania: osoby chętne do pracy, praca zmianowa. Kontakt: RIMASTER POLAND SP. Z.O.O. ul. Kolejowa 4,78-550 Czaplnek tel. 0-94 375-36-70
7. **Robotnik budowlany- monter okien plastikowych** Wymagania: praktyka zawodowa Kontakt: Firma Budowlana OKNO A. Okoniewski ul. Pocztowa 1, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36-348-10
8. **Technik informatyk** Wymagania: wykształcenie średnie Kontakt: Jednostka Wojskowa 1965 Oleszno, tel. 094 36740-12
9. **Nauczyciel przedmiotów zawodowych** (Budowa maszyn – eksploatacja pojazdów samochodowych) Wymagania: wykształcenie wyższe, wymagany staż pracy. Kontakt: SZS Centrum Kształcenia Praktycznego ul. Seminaryjna 2, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-322-25
10. **Kierownik działu sprzedaży** Wymagania: minimum wykształcenie średnie, umiejętność obsługi komputera (pakiet MS Office) i sprzętu biurowego, odpowiedzialność i wysoka motywacja do pracy, umiejętność pracy w zespole i pod presją czasu, komunikatywność, wysoka kultura osobista, miła aparycja oraz dokładność. Kontakt: STYL-BET, ul. Rainera 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 330 76.
11. **Elektryk** Wymagania: aktualne uprawnienia elektryka do 1 KW Kontakt: Al-Samer Spółka z o.o ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36320-91
12. **Mechanik-spawacz** Wymagania: uprawnienia na wózek widłowy, prawo jazdy na ciągnik rolniczy Kontakt: Al.-Samer Spółka z o.o ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36320-91
13. **Psycholog** Wymagania: wykształcenie wyższe magisterskie. Kontakt: Jednostka Wojskowa 1696 Złocieniec, 78-520 Złocieniec tel. 0-94 36-370-46
14. **Mechanik samochodowy, Blacharz, Ślusarz, Spawacz, Lakiernik samochodowy** Wymagania: praktyka zawodowa, chęci do pracy. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Mirosław Pawluk, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 321-32
15. **Pomoc kuchenna** Wymagania: wykształcenie minimum zawodowe, aktualna książeczka zdrowia. Kontakt: "GASTRONOWA" ul. Pocztowa 1, 78-500 Drawsko Pom. tel. 516-027-806
16. **Kierowca samochodu ciężarowego** Wymagania: aktualne uprawnienia Kontakt: Al.-Samer Spółka z o.o ul. Słoneczna 5, 78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36320-91
17. **Kierowca kat. C+E, Kierowca kat.T** Wymagania: aktualne uprawnienia, Kontakt: "POL-DRÓG" ul. Złocieniecka 22A,,78-500 Drawsko Pom. tel. 094 36-320-75, 36-32506
18. **Sprzedawca**. Wymagania: aktualna książeczka zdrowia. Kontakt: PPH FARMUTILL Sp. z o.o. ul. Piłsudskiego, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 322-85.
19. **Kierowca kat. B,C,E – Magazynier, Przedstawiciel handlowy**. Wymagania: aktualne uprawnienia, wymagany staż pracy, Kontakt: PPH "TERMEX" Robert Gontarek ul. Starogrodzka 29, 78-500 Drawsko Pom. tel. 660-48-93-19
20. **Szpaczlarz- malarz, Murarz, Tynkarz, Dekarz**. Wymagania: doświadczenie zawodowe, dowód do pracy zapewnia pracodawca, Kontakt: Prywatne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "TUKI-MEX" Zakład Budowlany Mirosław Tukiendorf 72-310 Płoty ul. Chopina 15, tel. 0-91 385-12-64, 509-530-102
21. **Kierowca kat. B - Magazynier**. Wymagania: doświadczenie zawodowe, aktualne uprawnienia, Kontakt: Firma Handlowo-Usługowa "JOLKA" ul. Basztowa 3b, 78-500 Drawsko Pom. Tel. 094 36-361-93
22. **Pracownik biurowy (Osoba z gminy Ostrowiec)**. Wymagania: doświadczenie zawodowe (płace i kadry), Obsługa sprzętu biurowego, prawo jazdy kat B, Kontakt: Gospodarstwo Rolne Maja Dudek, Szczecinko 11/4, 780523 Nowe Worowo tel. 660271-055
23. **Monter instalacji wodno-kanalizacyjnej – Konserwator, Operator urządzeń grzewczych, Specjalista ds. rozliczeń księgowych**. Wymagania: doświadczenie zawodowe, aktualne uprawnienia Kontakt: Wojskowa Administracja Koszar w Drawsku Pom. ul. Główna 1, 78-513 Oleszno, Tel. 0-94 6-740-31 Sochacki Tadeusz

INFORMACJA W POŚREDNICTWIE PRACY



POWIATOWE KRYMINAŁKI

POTRĄCIŁ STARUSZKĘ

(ZŁOCIENIEC) 4.09.2007r. o godz. 07:40 w Złocieniu przy ul. Bohaterów Warszawy kierujący Skodą 65-letni mieszkaniec Złocienka potrącił przechodzącą przez jezdnię w miejscu niedozwolonym 71-letnią kobietę. Piecha ze złamaniem ramienia lewego i stłuczeniem głowy przewieziona została do szpitala w Drawsku Pom.

POD NAPIĘCIEM

(WIERZCHÓWKO) 6.09.2007r. o godz. 20:30 w miejscowości Wierzchówko, na terenie obszaru leśnego, nieustalony sprawca dokonał wycięcia 100 mb kabla, z będną pod napięciem, napowietrznej linii energetycznej. Pokrzywdzony zakład energetyczny w Drawsku Pom. oszacował straty na kwotę 1.500 zł.

KIERUJĄCY ODDALIŁ SIĘ

(ZAGOZD) 8.09.2007r. o godz. 10:00 w miejscowości Zagozd, gmina Drawsko Pom. na drodze wojewódzkiej nr 173 kierujący samochodem osobowym marki Opel Corsa, 23-letni mieszkaniec powiatu łobeskiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze drogi i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia pasażerowie 52-letni mężczyzna doznał ogólnych potłuczeń głowy i 18-letni mężczyzna odmówił poddania się badaniu lekarskiemu. Kierujący natomiast oddalił się z miejsca zdarzenia.

PORYSOWAŁ MERCEDESA

(GIŻYNO) 8.09.2007r. o godz. 23:00 w Giżynie, gmina Kalisz Pom. 21-letni mieszkaniec gminy Kalisz Pom., za pomocą wkrętaka dokonał zniszczenia poprzez porysowanie lakierni na samochodzie ciężarowym marki Mercedes Vito. Pokrzywdzony mieszkaniec Giżyna oszacował straty na kwotę 2.000 zł.

ZAGINAŁ WĘDKARZ Z GUDOWA

(GUDOWO) 6.09.2007r. około godz. 17:00 dyżurny KPP Drawsko Pom. został powiadomiony o zaginięciu 44-letniego mieszkańca Gudowa. Z rozmowy z rodziną zaginionego mężczyzny wynikało, że ostatni raz widziany był on przez bliskich w dniu 4 września około godz. 08:00, kiedy to oznajmił, że wypływa na jezioro Lubie na ryby. Rozpytano również mieszkańców Gudowa, lecz nikt zaginionego nie widział. Podczas rozmowy z rybakiem z Gospodarstwa Rybnego ze Złocienka ustalono, że w dniu 5 września we wczesnych godzinach widział on dryfującą po jeziorze drewnianą łódź należącą do zaginionego, w związku z czym przyjęto jedną z hipotez, iż poszukiwany mieszkaniec Gudowa mógł utonąć. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci i funkcjonariusze straży pożarnej na-

tychmiast rozpoczęli poszukiwania mężczyzny. W akcji udział wzięły dwie jednostki pływające (Policji i Straży Pożarnej), które dokonały penetracji jeziora oraz linii brzegowej w pobliżu miejscowości Gudowo. Akcja prowadzona była do zapadnięcia zmroku do godz. 21:00.

Następnego dnia, 7 września, wznowiono poszukiwania we wczesnych godzinach rannych. W działaniach wzięli udział policjanci z KPP Drawsko Pom., funkcjonariusze z Państwowej Straży Pożarnej z Drawska Pom. oraz grupa pływaczy ze Szczecina. Użyto również sprzętu specjalistycznego – echosondy, do penetracji dna akwenu. Poszukiwania nie przyniosły pożądanych rezultatów podobnie jak i działania w dniu 8 września br.

NIETRZE-WI KIERUJĄCY

(ZŁOCIENIEC) 5.09.2007r. godz. 14:50 w Złocieniu, przy ul. Czaplneckiej, policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki CINQECENTO 58-letni mieszkaniec Złocienka, sprawca kolizji drogowej, znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie wykazało 2,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(CZAPLINEK) 5.09.2007r. godz. 21:00 w Czaplunku przy ul. Waleckiej policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący rowerem mieszkaniec Czaplunka znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie wykazało 2,29 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(DRAWSKO POM.) 8.09.2007r. godz. 1:30 w Drawsku Pom. przy ul. Staszica policjanci ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki VW PASSAT 28-letni mieszkaniec Drawska Pom. będący w stanie nietrzeźwości uderzył w przydrożne drzewo. Przeprowadzone badanie wykazało 3,21 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(WIERZCHÓWKO) 9.09.2007r. godz. 00:17 w Wierzchowie ul. Długa policjanci Ruchu Drogowego podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki FORD ESCORT 34-letni mieszkaniec gminy Wierzchowo znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie wykazało 1,70 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(DRAWSKO POM.) 9.09.2007r. godz. 04:35 Drawsko Pom. ul. 11 Pułku Piechoty policjanci Ruchu Drogowego podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki FIAT BRAVA 39-letni mieszkaniec Drawska Pom. znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie wykazało 1,82 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

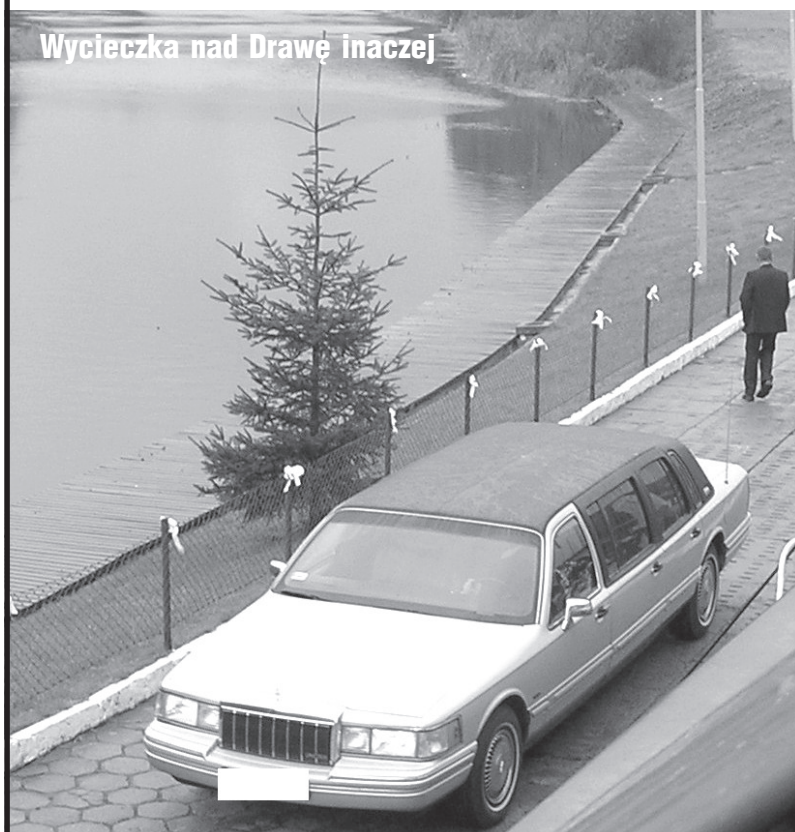
KRZYŻÓWKA 37



Garaż po folią i ...



... i hangar pod plandeką



Wycieczka nad Drawę inaczej


POZIOMO:

- 3 – zakład rzemieślniczy
- 10 – w drzwiach sali kinowej
- 11 – "pas" beczki
- 12 – gatunek białego wytrawnego wina
- 13 – oprawa książki
- 14 – ukarany za podglądanie Artemidy
- 15 – wesele
- 17 – bezpośredni kontakt
- 20 – ogrzewa konia
- 21 – teren budowy
- 22 – Odyseusz
- 25 – wódka Japończyków
- 27 – otoczka żółtka
- 31 – setna część całości
- 33 – krokiew w Zakopanem
- 34 – łebek szpilki
- 35 – kram
- 36 – przeciwieństwo statyki

PIONOWO:

- 1 – krasa, uroda
- 2 – Pazura
- 3 – mechanizm zegarka
- 4 – pieśń operowa
- 5 – chrust
- 6 – chwyt filmowy
- 7 – uroczysty strój rektora
- 8 – można z nim przegrać
- 9 – stopnie z poręczą
- 15 – orzeł biały dla Polaka
- 16 – mecz miejscowych drużyn
- 18 – stan, pas, wcięcie
- 19 – czynność w kuźni
- 23 – armata
- 24 – dopływ Łaby (w Niemczech)
- 25 – "wieczne" pieczywo
- 26 – alkohol z gwiazdkami
- 28 – szlam
- 29 – "groźny" przyładek
- 30 – gwar, rejwach
- 31 – głos opon
- 32 – płać ją w terminie

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

"Hades"

Stefan Korczyk

usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.com

**PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wianki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całodobowe

tel. 363 58 95

78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"